



POLEMIKA Marshall — Mołotow

Zanim termin upłynie

Okres przewidziany przez ustawę amnestijną na ujawnienie się członków organizacji konspiracyjnych z każdym uderzeniem zegara zbliża się ku końcowi. Pozostało już tylko dwa dni.

Tylko dwa dni.

Czy ci, których ten termin dotyczy, a którzy nie zdecydowali się jeszcze na krok, wiedzący ich do normalnego życia i do wspólnej pracy ze wszystkimi rodakami by przyszłość naszej Ojczyzny była lepsza, świetniejsza, rozumieją dostatecznie jasno sens tych wyrazów: tylko dwa dni?

Za nami jest już 58 dni, w których można było ujawnić się. Bardzo wielu uczyniło to. Min. Radkiewicz przed kilku dniami na posiedzeniu Sejmu podał liście tych, którzy już skorzystali z dobrodziejstwa amnestii: było ich wówczas ok. 36 tysięcy. Liczba ta od owego czasu jeszcze wzrosła i wzrasta nieustannie.

Decydować się teraz trzeba szybko. Przez dwa prawie miesiące można było zwlekać, odkładać, zastanawiać się.

Amnestia jest dobrodziejstwem, aktem łaski, jaki państwo polskie uczyniło wobec tych swych obywateli, którzy rzucali kłody na drodze jego rozwoju. Wiadomo, większość czyniła tak — dlatego, że zbyt zaufała swym przywódcom politycznym. Wypełniając ich zlecenia, czestokroć popełniała no pospolite zbrodnie. Państwo przez akt amnestii postanowiło przestępstwa te puścić w niepamięć, jeśli przestępca ujawni się i zechce rozpocząć życie normalnego obywatela. Więcej. Państwo zapewniło pomoc materialną i finansową amnestionowanym. Związki zawodowe zagwarantowały im równe prawo do pracy.

Czego wymaga się od członków konspiracji? Jedynie aktu dobrej woli w postaci ujawnienia się.

A jeśli ktoś tego warunku w przewidziany terminie nie wypełni? Jeśli nie ujawni się?

Tu konsekwencyjnie nie ma co owijać w bawełnę — straci prawo do korzystania z amnestii, zostanie ukarany z całą surowością prawa. Tak przewidują przepisy.

Kwestia t. zw. podziemia jest w tej chwili w Polsce już przesądzona. Po 25.ym kwietnia pozostaną w konspiracji albo nieprzejednani wrogowie demokracji, albo skończeni głupcy, nie rozumiejący ani dobra kraju i narodu, ani dobra własnego. Pozostanie ich rozproszona, a więc słaba garstka, bez szans na dłuższe przetrwanie. Zbankrutowała ideologia, którą przywódcy londyńscy ich tak długo karmili, przez to samo oni również stali się bankrutami bez przyszłości.

Tak czy inaczej czeka ich dekonspiracja, ale już bez amnestii.

Lepiej więc póki termin nie minął, uczynić to samemu. Matka, która chce zachować syna, żona, która pragnie zachować męża winny użyć całej swej miłości, by przekonać tych, którzy jeszcze się uchylają. Dla ich własnego dobra.

Dopóki nie zapóźno.

K. G.

w sprawie uwzględnienia poprawek radzieckich do projektowanego przez USA paktu 4 mocarstw

Delegat amerykański Marshall złożył oświadczenie, dotyczące proponowanego przez Stany Zjednoczone układu czterech mocarstw w sprawie demilitaryzacji Niemiec. Zdaniem Marshalla, sprawa układu jest zbyt poważna, by przekazywać ją zastępcom — Marshall krytykował poprawki do układu proponowane przez Mołotowa, twierdząc, że uniemożliwiają one zawarcie takiego traktatu obecnie. Marshall oświadczył, przy tym, że nie wycofa układu o demilitaryzacji Niemiec.

W odpowiedzi na oświadczenie Marshalla Mołotow wygłosił dłuższe przemówienie, w którym odparł zarzuty delegacji amerykańskiej stwierdzając, że rząd radziecki uważa cele traktatu czterech mocarstw za słuszne. Mołotow podkreśla przy tym, że pozycja Stanów Zjednoczonych, wykluczająca przyjęcie jakiegokolwiek poprawek do amerykańskiego projektu układu, uniemożliwia dyskusję nad tym projektem.

Jeżeli delegacja amerykańska zastąpić chce porozumienia poczdamskie i jałtańskie nowymi, waższymi porozumieniami — mówił Mołotow — to powinna to powiedzieć otwarcie.

Mołotow wysunął propozycję, by wszyscy jeńcy niemieccy, znajdujący się na terenie państw sojusznicznych powrócili do Niemiec do dnia 31 grudnia 1948 roku oraz by repatriacja jeńców niemieckich odbywała się zgodnie z planem, który ma być ustalony przez Sojuszniczą Radę Kontroli w Niemczech do dnia 1 lipca 1947 r. Propozycja ta została przyjęta przez pozostałe delegacje.

Pożyczka USA dla ZSRR

powinna być przyznana za pośrednictwem ONZ — Przemówienie H. Wallace'a w Paryżu

PARYŻ, 23.4. (PAP) — Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace, który przybył w czasie podróży po Europie we wtorek do Paryża, tego samego dnia wieczorem wypowiedział się przez radio francuskie za udzieleniem przez Stany Zjednoczone „niepolitycznej pożyczki” Związkowi Radzieckiemu za pośrednictwem odpowiednich organów ONZ, by zaspokoić wielkie potrzeby gospodarcze Związku Radzieckiego, spowodowane zniszczeniami wojennymi i umożliwić mu produkcję na masową skalę.

W udzieleniu takiej pożyczki Wallace widzi doniosły środek utrwalenia pokoju światowego.

Chciałbym — powiedział Wallace — by Stany Zjednoczone użyły za pośrednictwem ONZ swej wielkiej potęgi w celu uruchomienia produkcyjnych sił świata tam, gdzie są one najbardziej potrzebne. Odpowiedni organ ONZ powinien ustalić kolejność udzielania tego rodzaju pożyczek.

Wykrycie nadużyć

w garbarni „Natalin” w Grodzisku Mazowieckim
Miliard złotych wynoszą malwersacje

WARSZAWA 23.4. (PAP). Zaniepokojone w ostatnim czasie Ministerstwo Przemysłu niezдоровymi stosun-

kami i nadużyciami w tak ważnej gałęzi jak przemysł garbarski podjęło wnikliwą kontrolę, w wyniku

Wybryk policji brytyjskiej

Władze radzieckie domagają się przeprowadzenia śledztwa

BERLIN, 23.4. (API). — „Taeglicher Rundschau” donosi, że na posiedzeniu alianckiej komendy miasta Berlina, komendant radzieckiego sektora miasta Kotlikow zażądał wdrożenia śledztwa w sprawie incydentu, który wydarzył się na przedmieściu Berlina Spandau.

Jak się okazuje dwaj sierżanci so-

wieccy Woronoi i Krugalkow zostali w czasie tankowania benzyny do swego wozu, zatrzymani przez brytyjską policję i pobici do nieprzytomności. Sierżant Woronoi stracił w tym wypadku oko.

„Żądamy — domagał się gen Kotlikow — by winni zostali ujęci i oddani pod sąd”.

Fortyfikacje Helgolandu zniszczone

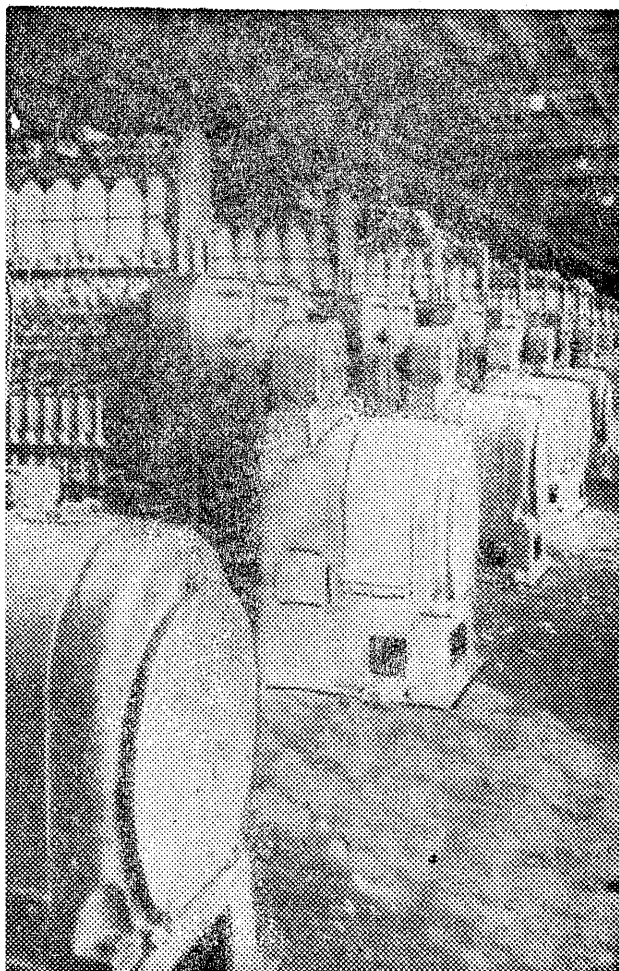
7 piętrowa wieża obserwacyjna nietknięta

BERLIN 23.4. PAP. Specjalny wysłannik PAP, Leopold Marschak, który zwiedził Helgoland po ostatnim wybuchu wraz z grupą ekspertów i dziennikarzy zagranicznych, podaje swe spostrzeżenia z tej wizyty:

Po wejściu na mało uszkodzone molo zobaczyliśmy na górnej platformie wyspy zrujnowane i popalone domy, zaś nieco dalej wznoszącą się nad Helgolandem nietkniętą wieżę chem 7-piętrową, czerwona wieża, która w czasie wojny spełniała rolę posterunku obserwacyjnego do kierowania ogniem artylerii.

Podczas zwiedzania Helgolandu

eksperti i dziennikarze nie talli swego zawodu. Wprawdzie doki łodzi podwodnych na południu wyspy uległy całkowitemu zniszczeniu, a stąd nowiska baterii przybrzeżnych dla 29 dział już nie istnieją, wprawdzie zawalił się na całej długości wielki tunel, to jednak po eksplozji 7 tysięcy ton amunicji i trytolu należało się spodziewać, że ulegną zagładzie również urządzenia na górnej platformie wyspy. Być może, słabe stosunkowo wyniki były skutkiem tego, że niemal cały potężny ładunek wybuchowy był umieszczony w głębi ziemi.



Wielka hala samoprężnie bawełnianych w Fabryce Nr 6 w Łodzi.

Rozmowa Bidault-Bevin Obrady W. Czwórki w Genewie?

MOSKWA, 23.4. (API) — Dzień rano min. Bidault przeprowadził rozmowę z min. Bevinem. Przypuszczalnie omawiana była data i miejsce przyszłego spotkania W. Czwórki. Zdaniem kół brytyjskich w Moskwie min. Bevin wypowiedział się za spotkaniem w Genewie.

Polska otrzyma pomoc po zakończeniu dostaw UNRRA

WASZYNGTON, 23.4. (PAP) — W liście do przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Charlesa Eatona wiceminister spraw zagranicznych USA Dean Acheson stwierdził, że Polska znajdzie się na liście krajów, które otrzymają pomoc po ustaniu dostaw UNRRA.

Generalny dyrektor UNRRA w Warszawie

WARSZAWA, 23.4. (PAP) — Dnia 23 b. m. w godzinach popołudniowych przybył do Warszawy drogą lotniczą z Pragi czeskiej generalny dyrektor UNRRA, gen. Lowell W. Rooks.

Gen. Rooks zabawi w Warszawie do dnia 26 bm. złoży w tym czasie szereg wizyt oficjalnych członkom rządu i odbędzie inspekcję placówki UNRRA w Warszawie.

Nowy pożar w Teksasie-opanowany

NOWY JORK, 23.4. (PAP) — Straż ogniowa opanowała nowy niebezpieczny pożar, który wybuchł ostatnio w mieście Texas. Wbrew poprzednim doniesieniom, zdołano zapobiec wybuchowi i ofiar w ludziach nie było.

10 tysięcy złotych dla trojaczek w Zakopanem

WARSZAWA, 23.4. (PAP) — Minister Zdrowia — dr. Tadeusz Michejda ofiarował matce trojaczek — Anieli Stanek, zamieszkałej w Zakopanem 10 tysięcy złotych na wyprawki dla niemowląt.

Do partii wstąpił dla inieresu

i... robił świetne interesy na likwidowaniu Żydów

Pierwszy dzień procesu Biebowa

Tylko 200.000 złotych...

Jedno straszne doświadczenie wynosi obserwator z 1-go dnia procesu Biebowa: że po rozprawie p-ko Grei

go, prokuratora lub ławnika formułuje precyzyjne odpowiedzi, prawie skandując zdania, przerywane systematycznymi cesurami: „po pierwsze nie jestem za to odpowie-



Biebow i jego zastępca przy sortowaniu zrabowanych w Ghetcie walut

serowi, a przede wszystkim p-ko Hoessowi czyni Biebowa nieco zbła- dny. Hoess był odpowiedzialny za za- gładę kilku milionów ludzi — a Bie- bow współodpowiedzialny za zagładę tylko — 200.000.

Jeszcze jeden, który o niczym nie wiedział

Biebow — to niemiecki handlowiec. Rybnie oczy, średni wzrost, a przede wszystkim typowo niemiecka psychologia rzeźnika, który targuje się o określenie ilości doprowadzo- nych przez niego na rzeź ludzi. Ten przeciętny niemiecki „Herr” przygo- tował swoją obronę bardzo skrupu- latnie. Na pytania przewodniczące-

działny, po drugie nic o tym nie wie- działem, po trzecie winny jest star- szy Żydów albo gestapo“.

W przedpokoju krematorium

On, Herr Biebow, wstąpił tylko pod przymusem do partii hitlerow- skiej, której ideologii był — w grun- cie rzeczy — przeciwnikiem. I nie tylko to. Starał się nawet o ulżenie losu Żydów...

Płynność obrony Biebowa przery- wa się, kiedy mowa jest o świadomym współdziałaniu przy urzeczy- wistnieniu programu fizycznego zni- szczenia żydostwa. On tylko admi- nistrował przedpokojem do krema- torium... (ib.)

Punktualnie o 9,30 wchodzi na sa- lę rozpraw sąd: przewodniczący sę- dzia Jan Walewski, ławnicy Edward Andrzejak, prezes MRN, Michał Mirski, prezes Woj. Kom. Żyd., Sta- nisław Jaszczuk, członek Rady Na- czelnej S. D. — oskarża prok. Jerzy Lewiński, broni z urzędu mec. Zyg- munt Deczyński. — Po zaprzysię- żeniu tłumaczy — dra Romana Borna i inż. Jerzego Skotnickiego rozpoz- na się przesłuchiwanie oskarżonego. Personalnia: Biebow urodził się 1902 roku, ma średnie wykształcenie i jest ojcem dwóch synów. Na pyta- nie o jego stosunki majątkowe, od- powiada z pewnym akcentem dumy: „ich bin ein anderhalbfacher Millio- naer“ (jestem milionerem, mam pół- tora miliona marek). Biebow jest właścicielem czterech kamienic w swoim rodzinnym mieście Bremem i palarni kawy.

Przew. Sędzia Jan Walewski: Za co oskarżony otrzymał krzyż za- sługi?

Biebow — Krzyż zasługi II klasy otrzymałem za dostarczenie dla Wehrmachtu odzieży, wykonanej w ghetcie...

Wykonawca programu wyniszczenia Żydów

Przewodniczący odczytuje akt o- skarżenia.

W lutym 1940 roku zaczyna się w Łodzi realizacja planu wyniszczenia żydostwa. Niemcy starają się stwo- rzyć w ghetcie takie warunki, aby fizyczna eksterminacja nie wydała się czymś wstrząsającym, a tylko normalnym, następstwem tych wa- runków. STWORZENIE TAKICH WARUNKÓW BYCIA NALEŻAŁO DO ZARZĄDU GHETTA TZW. GHETTOVERWALTUNG Z GHET- TO-LEITEREM HANSEM BIEBO-

WEM NA CZELE. Ghettoverwaltung — to w pewnym sensie rząd niemie- ki na terenie ghetta. POWOLANY W CELU WYKONANIA PIERW- SZEGO ETAPU WYNISZCZENIA ŻYDÓW. Zrabowane Żydom koszto- wności i rzeczy były za wiedzą i ze- zwoleniem Biebowa sprzedawane po minimalnych cenach urzędnikom Gestapo, Kripo, wyższym urzędni- kom niemieckim. Oskarżony nie za- pominał o sobie: urządza dla siebie mieszkanie, mebluje je zrabowanymi Żydom sprzętami. Zabiera dla siebie porcelanę, pościel i bieliznę, każąc je przerobić i umieścić swoje monogramy. H. B. „Nabywa“ dla siebie i żony za bezcen futra i bi- żuterię żydowską, zabrana przemocą. BIEBOW BRAŁ UDZIAŁ W LIKWIDOWANIU „MAŁYCH GHETT” NA TERENIE „KRAJU WARTY“ I W AKCJACH „WYSIEDLEŃCZYCH“ Z GHETTA ŁÓDZKIEGO. Do zabójstw przez niego bezpośrednio dokona- nych Biebow przyznaje się tylko częściowo. Oświadczył w docho- dzeniu, że strzelił dwukrotnie do dra Daniela Weiskopfa, ale nie miał zamiaru bgo zabić, chciał go jedynie skłonić do zaprzestania obelg prze- ciwko państwu niemieckiemu. Oskar- żony przyznaje się „częściowo“ do udziału w zabójstwie dwóch Żydów nazwiskiem Kohn, jak również do zabójstwa Mandelsówny. Mandelsów- nę zabił tylko „przypadkowo“ na skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Z zeznania świadków jednak wynika, że Biebow zgwałcił Mandelsówną, postrzelił ją, a po dwóch dniach całą rodzinę Mandel- sów wywoził z ghetta. Ustalono w toku dochodzenia prokuratora, że Biebow we wrześniu 1944 r. zabił w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej czte- rech mężczyzn, a we wrześniu 1942 roku w czasie ewakuacji szpitala żydowskiego zabił starszą kobietę, która prosiła go o litość. Dalsi świad- kowie zeznali, że Biebow brał udział w zabójstwie 3 chłopców, a w czasie likwidowania małych gheft położo- nych na terenie Kraju Warty (Sie- radz, Osiaków, Bełchatów itd.).

Starł się o udozornienia dla Żydów, ale strzelał do nich

Biebow przyznaje się tylko czę- ściowo do winy — strzelał w dwóch wypadkach, z tego jeden raz tylko przez nieostrożność...

Przewodniczący: — Jakże zadanie miał zarząd ghetta?

Biebow: — Zarząd ghetta został ustanowiony po to, aby zakupywać żywność dla ludności ghetta, z dru- giej zaś strony miał on domagać się

Przew.: — Ile osób przebywało w ghetcie łódzkim?

Biebow: — Około 170 tysięcy.

Przew.: — Jaki był stosunek po- licyi kryminalnej i gestapo do oskar- żonego?

Biebow: — Stosunek Kripo i Ges- tapo do mnie był zły, ponieważ sta- rałem się o pewne udogodnienia dla Żydów. (Śmiech na sali — przewo- dniczący przywołuje do porządku).

W dalszym ciągu zeznania Biebowa stara się podkreślić swoje „zasługi“ przy zaopatrzeniu ghetta w żywność. Na oświadczenie, iż na osobę przypadało 500 grm chleba dziennie, pewna ilość warzyw i 200 gr mięsa tygodniowo, sala reaguje śmiechem.

Przew.: — Ile osób pozostało w ghetcie po jego zlikwidowaniu?

Biebow: — Pozostało jedynie „Ra- eumungskommando“ — razem około 880 ludzi.

Przew.: — Oskarżony powiedział, że początkowo było w ghetcie 170.000 osób. Pozostało z tego zaled- wie 850, co się stało z pozostałymi?

Domyślał się tylko...

Biebow długo zastanawia się nad odpowiedzią, wreszcie oświadcza że ludność żydowska została zdiesiąt- kowana przez „naturalną“ śmiertel- ność, która była bardzo wysoka — dziennie umierało do 40 osób.

O tym, że mieszkańcy ghetta zo- stali zgładzeni w obozach śmierci — owszem — domyślał się. Ale na pe- wno nie wiedział.

Do ghetta wsielono jeszcze 5000 Żydów z Rzeszy, 5000 z Wiednia, 5000 z Czechosłowacji oraz 5000 Cy- ganów. Znaczną część ich zmarna, wysiedleniem pozostałych zajmowa- ło się Gestapo. Władze — mówi Bie- bow — zapewniały mnie, że ludzie ci jadą do Niemiec i nic im się nie stanie.

„Dobre serce“ Biebowa

Oskarżony oświadcza, że był przeciwny wysiedleniu Żydów z ghetta, gdy jednak front się zbliżał, uważał to za wskazane w interesie samych Żydów — aby ich nie naraził na nie- bezpieczeństwo nalotów. (Poruszenie na sali).

Przew.: — Jak oskarżony tłumaczy, że w wywiezionych do Rzeszy nikł nie wrócił?

Biebow: — Jak mi wiadomo około 1500 Żydów pozostało przy życiu.

Przew.: — Co się stało ze szpita- lem żydowskim?

Biebow: — Szpital w gmachu Ubezpieczalni Społecznej został zlik- widowany przez SS-manów, przy- byłych samochodami. Oskarżony za- przecza, że sam brał udział w likwi- dowaniu chorych. Na pytanie co się stało z kosztownościami zagrabionymi u Żydów — Biebow oświadcza, że złoto w postaci złomu odsyłane było do centrali w Berlinie, inne zaś kosztowności przedstawiające war- tość artystyczną — sprzedawano ni- mieckim jubilerom. W ostatnim okre- sie wszystkie kosztowności warto- ści powyżej 1000 RM musiały być dostarczone Greiserowi. Z tych

wszystkich kosztowności dla siebie nie zabrał, „kupił“ tylko papie- ronicę i pierścien. Pokwitowania przez niego podpisane, a dotyczące innych kosztowności — to tylko fi- kcja. Pokwitował on dla innych osób, wysokich funkcjonariuszy, któ- rych chciał usposobić przychylnie wobec Żydów. On nic nie zyskał — przeciwnie DOŁOŻYŁ DO ADMINI- STRACJI GHETTA Z WŁASNEJ KIESZENI 200.000 MK.

Pieniądże odebrane Żydom zostały zużyte na zakupienie węgla i produ- któw żywn. dla ghetta. W likwidacji małych gheft nie brał udziału. Nie wie też o wypadku w Zduńskiej Woli, że dla przykładu wybrano z pośród Ży- dów z jego polecenia 10 osób, któ- rych powieszono. Przyznaje się do zabójstwa jednego z Kohnów, któ- rzy zostali sprowadzeni w jasny dzień na cmentarz. Komisarz gesta- po Fuchs polecił ich zabić. Do star- szego strzelił Fuchs, młodszego za- strzelił Biebow.

Oskarżony opisuje stosunki w ghetcie, starając się umniejszyć swo- ją rolę i zwałić całą winę na gesta- po i — starszego Żyda. (Przewodniczący zarządza przerwę obiadową).

Kat się denerwuje

O godz. 15,30 rozprawa zostaje wznowiona. W dalszym ciągu proku- rator przesłuchuje Biebowa. Już na samym początku przewodniczący zwraca uwagę Biebowowi, że powin- nien odpowiadać na zadawane pyta- nia jasno i zwięźle. Uwaga ta pozos- taje w związku z tym, że Biebow na każde pytanie stara się dać wy- krętną odpowiedź, lub też wprost zbacza z tematu, obciążając gesta- powców Brattfisch, Fuchsa i innych, a sam stara się podkreślić swoje rze- kome zasługi.

Przew.: — Czy oskarżony, wie- dział, że rzeczy otrzymywane z Chełma należały do wymordowa- nych Żydów?

Biebow: — Początkowo nie wie- działem. Dowiedziałem się dopiero po likwidacji małych gheft.

Prokurator: Czy oskarżony czytał „Mein Kampf“?

Biebow: Jedyne początek. Nie skończyłem.

Prokurator: Oskarżony czytał tam o zamiarach Hitlera wobec Żydów?

Biebow: Sądziłem, że Żydzi będą tylko wyeliminowani z życia gospo- darczego Niemiec.

W dalszym ciągu Biebow zeznaje, iż absolutnie nie czuje się odpowie- dzialnym za działalność NSDAP, ponieważ do partii wstąpił nie ze względów ideowych, lecz dla inte- resu. Do Łodzi przybył również w celu objęcia stanowiska gospodar- czego i nie miał pojęcia, że chodzi o stanowisko kierownika ghetta. W owym czasie nawet nie wiedział, że Żydzi zostali umieszczeni w ghet- tach przemocą. Zresztą urządzenie gheft uważa za konieczność wojen- ną i sądzi, że Żydzi — gdyby w ghet- tach były nieco lepsze warunki — chętnie by tam przebywali.

Prokurator: Dlaczego oskarżony wiedząc, że Żydów wywozi się na śmierć i jak twierdzi, będąc przy- jacielem Żydów, latem 1944 r. nama- wiał ich do wyjazdu?

Biebow: Ponieważ otrzymałem za- pewnienie władz niemieckich, że Ży- dom nic się nie stanie. Ponadto, jak już powiedziałem, czyniłem to w tros- sce o los Żydów w związku ze zbli- żającym się frontem i nalotami.

Prokurator: Kto jest bliższy oskar- żonemu Żydzi czy Niemcy?

Biebow początkowo twierdzi, że na to pytanie nie może odpowie- dzieć. W końcu stwierdza, że Niem- cy.

Prokurator: To dlaczego oskarżony nie dbał o to, żeby Niemcy wyjechali z Łodzi przed nalotami?

Biebow: Opiekowanie się ludno- ścią niemiecką nie należało do moich obowiązków (na sali wybuch śmie- chu).

Jako ostatnie, prokurator zadaje pytanie dlaczego Biebow strzelał do Kohna.

— Ponieważ gestapo tak czy ina- czej by strzelało, więc ja strzeliłem — pada odpowiedź.

Po zakończeniu badań oskarżonego przez prokuratora, Biebow odpowia- da na pytania obrońcy mec. De- cyńskiego.

Na tym pierwszy dzień procesu został zakończony. (ibk.)

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Idea Piastów

Wczoraj w Gnieźnie rozpoczęły się wielkie uroczystości w zwią- zku z 950-tą rocznicą męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

„Ilustrowany Kurier Polski“, nawiązując do tej rocznicy, przy- pomina:

W Gnieźnie krystalizowała się i odnosiła sukcesy przewi- dująca i zasadnicza linia polityki piastowskiej, związana nieodłącznie z ideą stworzenia silnego bastionu Słowiańszczy- zny na jej macierzystych ziem- iach. Siłę tego bastionu ob- warować miały zasady dobrze pojętego chrześcijaństwa, w imię którego działał i poniósł śmierć męczeńską św. Woj- ciech. W praktyce realizował te założenia polityczne i idee- we Bolesław Chrobry, bijąc słu- py graniczne na Odrze i wska- zując swojemu narodowi wła- ściwą linię rozwojową. Myśl po- lityczna Chrobrego znalazła pełne zrozumienie narodu, któ- ry u bram prastarej Katedry Gnieźnieńskiej wystawił Mu- szejowski pomnik. Pomnik ten zniszczył barbarzyński najeźdź- ca hitlerowski, ale nie będzie on już w stanie nigdy zmienić sprawiedliwego wyroku histo- rii, która oddała nam prastare ziemie naszych przodków i która potwierdziła słusność misji, jaką tysiąc lat temu podjął i w imię której działał św. Wojciech.

Właśnie zwycięstwo piastow- skiej myśli państwowej, usym- bolizowane w męczeńskiej śmierci św. Wojciecha i w poli- tycznych planach Bolesława Chrobrego, zwraca oczy całego narodu polskiego na miejsce, w którym myśl ta się poczęła.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej Kolegom i Współpracownikom Państwowej Fabryki Piłogów w Berlinku, którzy okazali tak dużo serca i bezinteresownych starań w chwilach dla nas tak ciężkich, z powodu śmierci ojca mojego ś. p. Alfreda Langnera, serdeczne „Bóg Zapłać“ składa Córka.

(P. 541)

Kryjówka hitlerowska w Szklarskiej Porębie

Tajna radiostacja, arsenał broni, kufry ze złotem

W okolicy Szklarskiej Poręby oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza odkryły tajną radiostację niemiecką, duży skład amunicji, składy granatów, karabinów ręcz-

nych i maszynowych, pistoletów oraz 15 kufrow z kosztownościami. Radiostacja i amunicja ukryte były w smółce pod ziemią. Wa- lizy ze złotem i biżuterią znalezo- no w przepierzeniu między ścia- nami.

Aresztowano głównego spiskow- ca Hermana Schmidta, który kie- rował radiostacją oraz Linkego, Heinricha, Gottwalda i innych przy których znaleziono broń. Nie- mieccy spiskowcy czuli się wido- cznie zupełnie bezpieczni, gdyż radiostacja działała do ostatniej chwili. Śledztwo trwa.

Pogłoski

o zamachu stanu w Wenezueli

NOWY JORK, 23.4 (PAP) — Według nadchodzących tu donie- szeń, atmosfera polityczna w We- nezueli staje się coraz bardziej napięta. W stolicy tej republiki — Caracas krążą pogłoski o możli- wości nowego zamachu stanu.

Rząd Betencourta, który sam objął władzę w październiku 1945 r. drogą zamachu stanu, przedsię- wziętą środki celem zapobieżenia rewolucji. W stolicy miano areszt- wać blisko 200 osób. Na posiedze- niu zgromadzenia narodowego ieden z deputowanych oświadczył, że w spisku antyrządowym uczest- niczy b. prezydent Wenezueli

Dnia 21 kwietnia 1947 r. zmarła

s. + p.

ERNESTINE CORDIER

NAUCZYCIELKA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 kwietnia 1947 r., w piątek o go- dz. 14-ej pp. z kaplicy Cmentarza na Delach, o czym zawiadomiam KOLONIA FRANCUSKA w ŁODZI (2700 p)



Szczyt cnoty

Franco domaga się usunięcia z Portugalii Don Juana, pretendenta do tronu hiszpańskiego.

Cnów czystości wielbicielem stał się nagle wódz Hiszpanii i, drąc szaty na swym ciele, woła: „Precz z Don Juanami!“

C-s

Łódź - gościnne miasto

Ponad 6.000 osób przyjęły w ciągu miesiąca hotele miejskie

Największe trzy hotele łódzkie, a mianowicie: „Grand-Hotel”, „Savoy” i „Polonia” wchodzi w skład przedsiębiorstwa „Hotele Miejskie w Łodzi”. Przedsiębiorstwo to dysponuje łącznie 431 pokojami i 581 łóżkami. „Grand-Hotel” posiada 180 pokoi i 250 łóżek, „Savoy” — 144 pokoje i 179 łóżek, „Polonia” — 107 pokoi i 152 łóżka.

W marcu br. przez hotele miejskie przewinęło się ogółem 6.353 gości. „Grand-Hotel”, najbardziej reprezentacyjny w Łodzi, przyjął 2.263 gości. Ilość wykorzystanych w miesiącu pokoi, wyniosła 5.443, sięgając niemal górnej granicy pojemności. Ilość wykorzystanych łóżek wyniosła 7.457.

„Savoy” miał w ciągu miesiąca 1.969 gości. Wykorzystanych pokoi — 4.358, a więc również blisko maximum, wykorzystanych łóżek — 5.361.

„Polonia” przyjęła 2.121 gości, mając wykorzystanych pokoi 3.229, łóżek — 4.555.

Cennik w hotelach miejskich jest następujący: na dobę kosztuje w „Grand-Hotelu” apartament — 1.310, pokój 2-łóżkowy z kąpielowym — 820 zł, bez kąpielowego — 720 zł, pokój 1-łóżkowy z kąpielowym — 470 zł, bez kąpielowego — 410 zł. W „Savoy” — pokój 2-łóżkowy kosztuje 580 zł, 1-łóżkowy — 330 zł, 1-łóżkowy na VII piętrze — 270 zł. W „Polonii” pokój 2-łóżkowy, narożnikowy — 720 zł, pokój 2-łóżkowy — 580 zł, pokój 1-łóżkowy — 330 zł.

Do tych cen zasadniczych dochodzą opłaty dodatkowe, jak za używanie telefonów w rozmowach miejskich: 10 zł na dobę, o ile telefon znajduje się w pokoju i 5 zł, o ile gość korzysta z telefonu, znajdującego się w korytarzu. Za nocleg osoby dodatkowej ponad normę łóżek w pokoju, dopłaca się 30 proc. ceny pokoju. Kąpiel kosztuje 80 zł. Garażowanie aut kosztuje: samochodu osobowego — 150 zł na dobę, półciężarowego — 225 zł, ciężarowego — 300 zł. Za przyczepki dolicza się po 75 zł za każdą.

Wpływy „Grand-Hotelu” w marcu wynosiły blisko 6 milionów złotych, a nadwyżka wpływów nad wydatkami wyniosła 1.736 tysięcy zł. Dochód hotelu „Savoy” wyniósł 682 tysiące złotych. Natomiast „Polonia” miała w marcu niedobór w wysokości 580 tysięcy zł.

Zrozumiałą jest rzeczą, że obsługa 3 dużych hotelów, wymaga dużej ilości pracowników. Przedsiębiorstwo „Hotele Miejskie w Łodzi” zatrudnia ponad 300 osób. Z tej liczby

sam „Grand-Hotel” zatrudnia 166 osób: 20 pracowników umysłowych, 120 — fizycznych, 20 kelnerów na promocje i 6-osobową orkiestrę. W „Savoy” zatrudnionych jest 5 pracowników umysłowych, 55 — fizycznych i 1 kelner. Obsada „Polonii” składa się z 3 pra-

cowników umysłowych, 47 — fizycznych i 1 kelnerki. W garażach zatrudniony jest 1 pracownik umysłowy i 4 fizycznych. Wreszcie dyrekcja przedsiębiorstwa zatrudnia 17 pracowników umysłowych i 1 — fizycznego.

Jak widzimy więc admini-

stracja trzech największych hoteli w Łodzi, wymaga dużego aparatu. Goście bowiem muszą być należycie obsłużeni. Zarząd Miejski słusznie poświęca wiele uwagi hotelom, gdyż od ich stanu zależy poniekąd sąd przyjezdnych, znajdujących się przecież nierzadko obok stracji.

Prokuratura Generalna bez lokalu

21 osób zespołu delegacyjnego w Łodzi „pracuje” w 3 pokojach

Prokuratura Generalna w Łodzi jest to instytucja państwowa, mająca wyłączone prawo bronięcia interesów Państwa w sądzie. Wszystkie organy i instytucje państwowe mogą prowadzić procesy sądowe jedynie za pośrednictwem Prokuratury Generalnej. Stopień ważności Prokuratury ocenić można na podstawie spraw prowadzonych przez nią gdzie przedmiotem sporu są nieraz grube miliony.

Nic dziwnego, że z zaciekawieniem wchodziliśmy do ekspozytury Prokuratury Generalnej w Łodzi przy ul. Południowej 9. To jednak, co ujrzelismy wchodząc do lokalu, przerosło nam właściwy cel wizyty.

Ta tak ważna, jak mówiliśmy, instytucja mieści się w 3 pokojach, używanych też przez Główny Urząd Likwidacyjny. W tym szczupłym lokalku pracuje 21 osób, przeważnie prawników i mieści się 13 tys. akt! Do kierownictwa biura nie mogliśmy się zbliżyć, gdyż trzeba było chyba posuwać się po stołach.

— Jak tu panowie możecie pracować? — pytamy. — Dlaczego nie staracie się o inny lokal?

— Od 2 lat staramy się bezskutecznie — brzmi odpowiedź. — Praca tu

ta jest rzeczywiście niemal niemożliwa. W zimie dymią piece, obecnie sypie nam się na głowę tynk. Charakter naszej pracy, wozytywanie się w akty procesowe, opracowywanie memoriałów i motywacji, wymaga skupienia, o którym w tych warunkach nie może być mowy. Akty nasze rozrastała się. Już teraz nie mamy do nich niemal dostępu. Fatalny lokal podrywa autorytet naszej instytucji wśród interesantów. Ale co zrobić? Nasze podania i wysiłki w celu uzyskania większego lokalu nie odniosły skutku. Odchodzi nam zupełnie ochota do pracy. Kierownik

531.892 bezpłatne porcje posiłków wydały w ciągu zeszłego roku kuchnie miejskie w Łodzi

Dożywianie niezamożnej ludności jest — zwłaszcza w okresie powojennym — jedną z najbardziej wydatnych form pomocy, stosowanej przez Wydział Opieki Społecznej.

Dożywianie obejmuje przede wszystkim dzieci i młodzież w szkołach które otrzymują bezpłatnie śniadania. Ponadto akcja dożywiania dotyczy również dorosłych, którzy w ku-

nosi się z tej przyczyny z zamiarem podania się do dymisji...

Opuściliśmy lokal Prokuratury nie uzyskawszy żadnych materiałów, do tychczas działalności tej instytucji. Bo czyż można było pomówić obszerne, skoro samo wejście do biur połączone jest z wielkim kłopotem. A rozmowa z jednym pracownikiem przeszkodziłobyśmy siedmiu innym, siedzącym w tym samym pokoju radcom prawnym.

W tym miejscu nie pozostaje nam nic innego, jak zwrócić się z zapytaniem do Prezydenta Miasta: czy można dłużej tolerować taki stan rzeczy, kompromitujący ważną instytucję państwową? Trzeba pomyśleć i znaleźć jakiś lepszy lokal dla Prokuratury Generalnej w Łodzi. (o.)

chniach miejskich dostają bezpłatne obiady.

Wydział Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim prowadzi obecnie w Łodzi trzy takie kuchnie. Jak pożyteczna dla najbardziej potrzebujących w naszym mieście jest ich działalność, świadczy o tym najlepiej następujące dane:

W ciągu ubiegłego roku kuchnie wydały ogółem 531.892 porcje gorących posiłków. Najwięcej posiłków wydano w styczniu ub. roku — dzień nie rozdzielano przeciętnie ponad 2.100 porcji.

W miarę normowania stosunków gospodarczych liczba wydawanych posiłków malała jednak widocznie, tak że w grudniu ub. roku przeciętna liczba posiłków wydanych w ciągu dnia wyniosła 982.

Przeciętnie w ciągu całego zeszłego roku prawie 1.500 osób dziennie korzystało z dofinansowania kuchni miejskich. (1.)

Przebudowa mostu na ul. Siewnej

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Motoryzacji — Oddział Ruchu Drogowego podaje do wiadomości, że w związku z przebudową mostu na ulicy Siewnej (na rzece Bahutce) przejazd przez tenże most zostaje zamknięty na okres trzech tygodni.

3 tysiące transportowców łódzkich protestuje przeciwko wrogim zakusom na Ziemi Zachodniej

Zagadnienie Ziemi Zachodniej staje się coraz bliższe całemu narodowi polskiemu. W miarę osiedlania się na odzyskanych obszarach ludności z Polski centralnej i odbudowy życia gospodarczego wzrasta w społeczeństwie poczucie słusznosci praw Polaków do tych terenów, a każde wystąpienie wrogów na niekorzyść granic zachodnich spotyka się z należytą odprawą.

Ostatnio odbyło się w Łodzi walne zebranie Zw. Zawodowców Pracowników Transportowych, zrzeszającego około 3000 pracowników.

W obradach wzięli udział przybyli z Warszawy prezes Zarządu Głównego Oryński oraz przedstawiciele partii politycznych.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i dokonaniu wyborów nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńkiego poruszono zagadnienia ogólnopolskie. Najbardziej ożywiła dyskusja wykonała się na temat Ziemi Zachodniej.

Większość transportowców wykrzyżując swój zawód jako szoferzy, woźnicy itp. miała możliwość po-

znania Ziemi Zachodniej, zetknięcia się z polską ludnością autochtoniczną i oglądania na własne oczy odbudowy życia kulturalnego i gospodarczego tych ziem, to też zebranie przekształciło się w patriotyczną manifestację, stwierdzającą konieczność jak najszybszego całkowitego zespolenia tych ziem z Macierzą. Zebrani uchwalili również rezolucję potępiającą wystąpienia wrogów narodu polskiego, kwestionujących nasze prawa do tych obszarów oraz wyrażającą gotowość poniesienia nawet największych ofiar dla odbudowy życia kulturalnego i gospodarczego na przastarych ziemiach piastowskich.

Zdrowiej — choć nie czyszej

Ilość zachorowań w Łodzi maleje. Czystość miasta stanowi wciąż jeszcze ważny problem

W pierwszym kwartale bieżącego roku stan zdrowotny naszego miasta — jak stwierdza Wydział Zdrowia — nie budził żadnych obaw. Liczba przypadków chorób zakaźnych nie tylko nie wzrasta, ale stale maleje.

W styczniu np. zanotowano 214 przypadków chorób zakaźnych, w lutym już 135, w marcu natomiast tylko 121. Spadek ten dotyczy przede wszystkim duru brzuszego, płonicy i błonicy.

Liczba zachorowań na grype, która tak nas ubiegłej zimy męczyła i gnębiła, zmniejszyła się znacznie wraz z ustąpieniem mrozów, mniej więcej w połowie marca. Zanotowano w tym miesiącu „tylko” 1.102 przypadki zachorowań czyli o 2.491 mniej niż w miesiącu poprzednim.

W lutym zakończył Wydział Zdrowia przeprowadzenie szczepień ochronnych przeciwko duru i płamistemu. Nie były to szcze-

pienia powszechne — poddano im bowiem tylko tych pracujących, którzy przy wykonywaniu zajęć służbowych są bezpośrednio narażeni na zakażenie. Należy tu w pierwszym rzędzie personel szpitalny, pracownicy Opieki Społecznej, PUR, PCK, tramwajów miejskich, kolei itp.

W porozumieniu z Państwowym Zakładem Higieny zorganizowany został przez Wydział Zdrowia specjalny kurs przeciwmalaryczny dla lekarzy.

Jakkolwiek więc w stanie zdrowotnym Łodzi zaznaczyła się poprawa i możemy mieć pewne nadzieje, że lato nie wpłynie na pogorszenie, wpływu na to nie możemy przypisać, niestety, podniesieniu stanu sanitarnego naszego miasta.

Wydział Zdrowia stwierdza i podkreśla z całym naciskiem, że winę za to ponosi w pierwszym rzędzie Zakład Oczyszczania Miał-



Dziwne, przyznajemy...

Czytałem i miałem u siebie w domu przed wojną doskonałą monografię prof. Tarlé o Napoleonie. Ucieszyłem się też urzawszy przed kilku miesiącami w jednej z wityrn księgarskich wznowione wydanie tej książki.

Kupiłem ją. Zapłaciłem 550 zł. I wszystko było w porządku — aż do dnia, w którym księgarnie pomimo obowiązku o ujawnianiu cen w wityrnach, opatrzyły wszystkie wystawione na wystawach książki w karteczki z cenami.

Mam zwyczaj zatrzymywania się przed wystawami księgarskimi i pilnego wypatrywania nowych wydań. I wtedy właśnie, gdy na książkach wyrosły — jak grzyby po deszczu — kartki z cenami, zburzeniu uległ mój spokój i zadowolenie wywołane kupnem książki Tarlé „Napoleon” za 550 zł.

Właściwie najpierw zdziwiłem się. W jednej księgarni bowiem „mój” Napoleon obwieszczał światu, że kosztuje 600 zł. Ale o kilka kroków dalej ta sama książka, w tym samym wydaniu, w tej samej sprawie miała cenę — 500 zł. W jeszcze innym miejscu 450...

Ceny zaczęły skakać. Niemal co dzień odkrywałem inną cyfrę umieszczoną na „Napoleonie”. Wahaly się one między 400 a 600.

200 złotych różnicy...

Bardzo proszę księgarzy o wyjaśnienie tego dziwnego zjawiska. Czyżby wszyscy ci, którzy sprzedają tę książkę poniżej 600 zł — sprzedawali ją ze stratą? Nie wydał mi się, żeby to było prawdopodobne. Raczej wszyscy, którzy liczą powyżej 400 zł pobierają nadmierny procent.

Ale jakim prawem? Czy nie można by tego uzgodnić?

Prawdopodobnie więcej jest artykułów, których ceny wykazują znaczne różnice. Do moich „książkowych” spostrzeżeń może dorzucić jeszcze jedno, dotyczące odmienną dziedzinę handlu, mianowicie szalików damskich.

Pojawiły się mianowicie w handlu ostatnio szaliki samodzielnego, z ciemnej wełny w najróżniejszych pastelowych kolorach, niezwykle miłe w dotknięciu, mniej może miłe dla oka przez umiejętnie zestawienie barw, miłe w dotknięciu, mniej może miłe dla kieszeni. Cudo także bowiem kosztuje...

Tu następuje właśnie zagadka: ile? Bo jeśli wstąpimy do pierwszego lepszego sklepu to zapłacimy... powiedzmy 1500 zł. Dwa sklepy dalej — 1400. Za rogiem ulicy — 1600. Inny kupiec, bardziej widać śmiały cenę 1700 zł.

Sa tacy, którzy decydują końcówki: 1430, 1470, 1710, 1555(?). To na pewno w tym celu, aby klient mógł się potargować, a uzyskawszy z latwością „zaokrąglenie”, miał satysfakcję.

Szaliki, sądząc z ich wyglądu, pochodzą z jednego źródła. Dlaczego nie mają więc jednej ceny?

Trochę to — przyznajmniej — dziwne.

LUTECKI

...Żyjemy w okresie zmagania się wiedzy z dawnymi instynktami i zwyczajami ludzkości...

z artykułu
WACŁAWA SZUKIEWICZA
w 2 numerze
MIESIĘCZNIKA
„PROBLEMY”
(K. 547)

Przeważnie nie wiemy, co kupujemy

A to jest źle

Każdy człowiek jest jednocześnie producentem i konsumentem. Jest producentem, bo w zakresie swojej specjalności coś tworzy, jest konsumentem, bo w ciągu swego życia zużywa wielkie ilości najrozmaitszych artykułów: spożywczych, tekstylnych i całej multum innych.

Ale między jedną i drugą stroną naszej działalności życiowej jest pewna istotna różnica: na to, aby stać się wytwórcą lata całe poświęcamy kształceniu się i praktyce; a na to, aby się nauczyć być konsumentem, nie przeznaczamy przeważnie nawet chwili czasu.

Wydajemy codziennie kolosalne pieniądze na kupno rozmaitych towarów, ale — uderzmy się w pierś — czy wszystkie te pieniądze wydane są racjonalnie? Czy w większości wypadków potrafimy odróżnić towar dobry od złego, wartościowy od bezwartościowego? Z pewnością nie. W skład programów szkół i najrozmaitszych kursów wchodzi wiele przedmiotów, stale brak jest jednego: najogólniejszego towaroznawstwa. To też o zakupie decyduje najczęściej przypadek lub reklama.

Ale nawet mając już towar w ręku nie zawsze potrafimy go racjonalnie i celowo wykorzystać. Stąd ogromne marnotrawstwo. Pewnego rodzaju zabezpieczeniem przed nieuczciwością dostawców jest kupno w sklepach dających gwarancję dobrego towaru: u solidnych kupców lub w spółdzielniach.

Najgorzej rzecz przedstawia się

z artykułami spożywczymi: Kasza, mąka, jajami, mlekiem, masłem. Zakupy robią zwykle kobiety — panie domu. Cóż, kiedy ani szkoła, ani dom nie pouczyły ich jak rozpoznawać i czego wymagać od dobrej mąki, mleka, czy masła.

OSELKOWE — ŚMIETANKOWE
Artykuł tak codzienny jak masło. Łódź w ciągu roku zużywa go ponad 500 ton. Znaczy to, że przy cenie 400 zł za kg wydajemy na nie ponad 200 do 300 milionów zł rocznie. Zdawałoby się, że każdy się na nim zna. A jak wiele osób pada codziennie ofiarą nieuczciwości! Jak mało np. osób rozumie dlaczego masło, śmietankowe mleczarniane jest i musi być droższe od osekowego, gospodarskiego! I ile z tego powodu nieporozumień!

Te różnice najprostsze, ale najistotniejsze znać, towar właściwie ocenić — oto czego powinno nauczyć już młodzież towaroznawstwo życia codziennego.

60 PROC. I 83 PROC.

Poruszyłem temat masła osekowego i śmietankowego. Wniwnem daję wyjaśnienie.

Istotna i zasadnicza różnica pomiędzy tymi dwoma gatunkami polega na różnicy w zawartości tłuszczu. 100 proc. tłuszczu nie zawiera żadne masło, zawsze posiada domieszkę wody. Ale gdy osekowe ma przeciętnie tylko 60 proc. tłuszczu, to śmietankowe 83 proc. a więc o 23 proc. więcej. Nic dziwnego, że cennik wyznacza na

nie cenę o 25 proc. wyższą. Tę różnicę płacimy zresztą nie tylko za większą ilość tłuszczu, ale też za gwarancję jakości, za czystość itp.

Ileż to razy z pół kilograma masła osekowego po przetopieniu pozostaje zaledwie 25, a czasem tylko 20 dkg; reszta ciężaru ułożyła się z parą wodną. Ale czy sztuczny jest płacić za wodę!

TAJEMNICA „ZMORY“

Drugi przykład. Też z zakresu mleczarstwa.

Gospodarz odstawa mleko do mleczarni. Jak mu tam za nie płacić? Od litra? Nie, mleczarnia płaci od jednostki tłuszczu. Jeśli „za chude“ — w ogóle nie przyjmie. Kupując mleko w spółdzielni mamy gwarancję, że zawiera ono odpowiednią ilość tłuszczu. Nie mówiąc już o tym, że mleko jest wyjątkowo ze szkodliwych bakterii itp.

Inaczej bywa z mlekiem, kupowanym przypadkiem. O „chrzczeniu“ nie warto wspominać. To spóśb prymitywny. Teraz w użyciu jest inny sposób. Sprytniejszy.

Tzw. „zmora“. Jest to naczynie blaszane z szybką i umocowanym przy dnie kurkiem. Gdy mleko stoi na wierzchu zbiera się tłuszcz — śmietanka. Okienko pozwala skontrolować ile zebrało się śmietanki, a kurek — oddzielić mleko odtuszczone zleka od zebranej u góry śmietanki. „Zmora“ pozwala i mleko dobrze sprzedać i na śmietance lub maśle jeszcze zarobić.

A kto jest „bity“?... Na terenie województwa łódzkiego jest 46 okręgowych mleczarni spółdzielczych oraz 182 zlewnie i śmietalniane.

Mogą one przyjąć i przerobić dziennie 500.000 litrów mleka, a otrzymują zaledwie 60.000. Jest to kropla w morzu. Sama Łódź potrzebuje dziennie 100.000 litrów, a inne mniejsze miasta?

W obecnych warunkach spółdzielczość dostarcza do Łodzi zaledwie 1/5 zapotrzebowania na mleko. Byłoby najsluszniej gdyby mogła, nasze miasto całkowicie zaopatrzyć w nabiał. Do tego też powinny zmierzać wysiłki wszystkich czynników miarodajnych.

K. G.



Makabra

Dużo mówi ostatnio Zarząd Miejski o nowych zieleńcach. Hasło „zazielenimy Łódź“ staje się prawie tak samo popularne, jak slogan „oczyszczimy Łódź“. I, jak dotąd, jest tak samo... tylko na papierze. Wystarczy przejść się Al. Kościuszki, gdzie są przeciętne stare zieleńce, by przekonać się jak to wygląda w praktyce. Trawy nie ma!

Ale nie o tym chciałem mówić. Właśnie na tych Al. Kościuszki znajduje się niezabudowany plac oznaczony numerem „5“.

Tam właśnie rozbijają swe namioty, zahaczając o Łódź „cyrk“ państwa...

Na placu tym stoi słup. Zwykły słup z izolatorami, na których zawieszona są przewody i kable. A na tym słupie...

Na słupie tym... wisi lalka dziewczynki. Duża lalka gipsowa, wielkości naturalnej, a może jeszcze większa. Wisi na stryczku zarzuconym na szyć.

Zbyt jeszcze niedawno jest okres okupacji, za dobrze jeszcze pamiętamy egzekucje uliczne i wiszących na słupach i latarniach polskich zakładników, by o podobnym „żarciu“ czy „kawale“ pisać spokojnie...

Zresztą komentarz chyba nie trzeba!

Dozorcy

Komitet domowy nieruchomości przy ulicy Śródmiejskiej nr 27, a miało być inż. M. Jarmulski (przewodniczący) i p. Cz. Lampe, nadesłał nam list, w którym podkreśla wyjątkowość nieruchomości dozorcy tej posesji — p. Stanisława Pluty.

Także p. H. Majewska, zamieszkała przy ulicy Srebrzyńskiej nr 83 (osiedle Monty'la Mirowskiego) pisze że dozorca tej nieruchomości (niezależnie od nazwiska w liście tym nie znaleźliśmy), pobł rekord czystości i porządku.

Zdawałoby się, że w Łodzi nie jest tak źle.

Ale, niestety dozorcy domów przy ulicach Śródmiejskiej 27, Srebrzyńskiej 83, czy dawniej już wymienianej z ulicy Nawrot 7 i Kilińskiego 78 — to tylko dotąd wyjątki.

ŁÓDZKI KOMITET 1-MAJOWY

ul. Nowotki 16, gmach Miejskiej Rady Narodowej
Czynny jest codziennie od g. 10—12 i 13—18, tel. 117-08. — Biuro udziela wszelkich informacji związanych z obchodem święta 1 Maja w Łodzi.

Ruchomy gabinet dentystyczny

Robotnicy szwajcarscy przychodzą nam z pomocą

Związek Robotników Szwajcarskich „Samaritaine“ w Bernie przysłał do Polski całkowicie wyposażony ruchomy gabinet dentystyczny wraz z ekipą fachowców. Kierownikiem szwajcarskiej ekipy dentystycznej jest dr M. Cueny. Sam gabinet jest to duży autobus wytwornie wyposażony: posiada dwa fotole dentystyczne, aparaty sterylizacyjne i aseptyczne, własny akumulator, kolekcję narzędzi dentystycznych — słowem wszystko, co w dentystyce jest niezbędne.

W ub. piątek w obecności min. K.

ZAMIAST „STUDNIÓWKI“ — NA POWODZIAN!

Klasa II-C liceum XVIII Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego w Łodzi, ul. Targowa 63, zamiast tradycyjnej studniówki złożyła na powodzian 10.000 zł.

W imię solidarności społecznej i wielkości celu wzywamy inne szkoły do zaniechania w tym roku studniówek i do ofiarowania przeznaczonych na to pieniędzy na rzecz dotkniętych katastrofą współrodaków.

Rusinka, charges d'affaires poselstwa szwajcarskiego w Polsce p. Bvetschi oraz szefa delegacji „Don Suisse“ p. Courvoisier ruchomy gabinet dentystyczny przekazany został do dyspozycji Ubezpieczalni Społecznej.

Koleje oszczędzają węgiel

Koleje żelazne są jednym z największych konsumentów węgla w Polsce. Wydatki na paliwo dla parowozów stanowią jedną z największych pozycji w kosztach eksploatacji kolei. Ażeby te koszty zmniejszyć Min. Komunikacji wprowadza duże oszczędności w zużyciu paliwa. Został wyznaczony specjalny referent gospodarki cieplnej, który będzie kontrolował zużycie węgla na parowozach oraz dla innych celów. Odpowiada on osobście za ewent. marnotrawstwo.

We wszystkich DOKP utworzono ponadto komisje gospodarki cieplnej, które będą ustalały, ile opału potrzeba na poszczególne okresy czasu, oraz kontrolowały, czy zarządzenia są wykonywane. (jk.)

CZOŁOWY TYGODNIK LITERACKI
»ODRODZENIE«
JEST CZYTANY
W KRAJU I ZA GRANICĄ
Cena egz. 15.— zł
ADRES ADMINISTRACJI:
WARSZAWA, — Daszyńskiego 16
(K. 555)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

31

Film był niezwykle piękny i emocjonujący. Młody rozbójnik zakochał się w uroczej pamiencie, którą porwała inna banda i po mnóstwie karkołomnych przygód i bohaterskich walk odbija dziewczynę i w finale staje z nią na kobiercu ślubnym, a co najciekawsze, ślubu udzielił im ojciec panny młodej, siwy ksiądz z dobrotliwym uśmiechem na fałdzystej twarzy.

Szczegół ten wywołał początkowo pewne obiekcje Nikodema, które rozwiały się wszakże pod argumentem, że przecie wszystko to dzieje się w Ameryce, a tam widać, że ksiądz może mieć dzieci.

Film był tak czarujący, że Dyzma przesiedział całe dwa seanse.

Gdy wyszedł z kina, ulice jarzyły się tysiącami świateł. Chodnikami snuły się tłumy spacerujących. Wieczór był gorący i parny. Szedł pieszo do hotelu, przed którym już z daleka poznał wspaniałe auto Kunickiego.

— Moje auto! — pomyślał i uśmiechnął się.

— No, cóż tam — zapytał szofera w odpowiedzi na jego ukłon.

— A no nic, proszę pana.

— Cóż pan porabiał?

Szofer odpowiedział, że był u swoich krewnych, że sam pochodzi z Warszawy. Gawędzili chwilę, poczem Dyzma poszedł do numeru, zmienił ubranie i kołnierzyk.

— Trzeba dziś szyku zadać, żeby pułkownika skapotać. Postawię mu szampana.

W kwadrans później zajeżdżał już przed „Oazę“.

W sali było jeszcze pusto. Przy kilku tylko stolikach siedziało parę osób.

— Za wcześnie przyszedłem — stwierdził Dyzma.

Kazał sobie dać wódkę i przekąski. Kelner, tytułując go per „jaśnie pan“, natychmiast zastawił stół różnymi przysmakami, a dwaj inni raz po raz przynosili ogromne półmiski z wszelkiego rodzaju rybami na zimno, wędlinami, pasztetami itp.

Nikodem jadł bardzo wolno, gdyż chciał doczekać się pułkownika. Orkiestra grała jakieś symfoniczne kawałki. Sala zwolna zapęniała się.

Wreszcie około jedenastej przyszedł pułkownik Warada. Wraz z nim wszedł krępy brunet w cywilnym ubraniu.

— O, pan już tutaj! — zawołał pułkownik. — Długo pan czekał?

— Eee, nie, kwadransik — odparł Dyzma.

— Panowie pozwolą: pan Dyzma, dyrektor Szumski — przedstawił pułkownik — zaraz tu przyjdzie i nasz kochany Jaś Ulanicki.

— Ach, przyjdzie, ta kopalnia kawałów? — zawołał wesole Szumski — to wybornie!

— Nie macie pojęcia, jaki świetny udał mu się kawał, gdyśmy w maju byli w Krynicy.

— No?

— Otóż, wyobraźcie sobie, w naszym pensjonacie mieszkał też jakiś Kurowski, czy Karkowski, taki wiecie stuprocentowy mężczyzna, stuprocentowy gentleman, co to i tenis i Byron, i Baudelaire i Wilde, i Canale Grande, i Casino de Paris, i Monte, i obce języki, i gatunki win, i nazwy jedwabiów i koligacje wyższych sfer — no, słowem wspaniałe. Kobiety za nim szalały, a przy wspólnym stole konwersacja zmieniała się co dzień, jak amen w pacierzu w rodzaj monologu, czy odczytu tego bubka. Gadał i gadał, dowcipkował, robił kalambusy, wplatał aforyzmy co w dziesięciu językach, słowem — czarował.

— Byczy typ — zawołał Szumski — jeżeli jeszcze miał parasol i nie wymawiał „r“, dam głowę, że z M. S. Zetu!

Pułkownik wybuchnął śmiechem:
— Jakbyś zgadł! Jak Boga kocham, ten typek nie rozstawał się z parasolem.

— No i co dalej?

— Wyobraźcie sobie, coś na piąty, czy szósty dzień, gdyśmy szli na obiad, Jaś powiada: Dalibóg dłużej nie wytrzymam. Siedział, uważacie, vis a vis bubka. Ten jak zaczął czarować przy zupie, tak dojechał do pieczywego. Czekam, a Jaś nic. Siedzi i słucha, a typek uśmiechnięty, wytworny, wciąż czaruje. Pamiętam, zaczął właśnie opowiadać o najmodniejszych kolorach sezonu, gdy nagle mój Jan odłożył nóż i widelec, zleka podniósł się na krzesło i, pochyliwszy się przez stół do owego czarodzieja, jak nie huknie:

— Huuuu!...

Dyzma i Szumski nie mogli powstrzymać śmiechu.

— Jakto — zapytał Szumski — po prostu „huuuu“?

— „Huuuu“ i tyle, a znasz bas Ulanickiego! Nie macie pojęcia, co za konsternacja. Bubek poczerwieniał, jak burak i zamilkł, jakby weń piorun strzelił. W jadalni zaległa cisza śmiertelna, wszyscy raptem spuszczały głowy. Aż ktoś nie wytrzymał i wybuchnął śmiechem. Tego tylko brakowało! Od razu cały stół zatrząsł się. Jak Boga kocham, nigdy w życiu nie widziałem jeszcze by ludzie tak się śmiać mogli.

— A Jaś co?

— Jaś? A no, jakby nigdy nic zabrał się do pieczywego.

— A bubek?

— Biedna kukła. Nie wiedział, czy wstać, czy zostać, wreszcie wstał i wyszedł. Tegoż jeszcze dnia wyjechał z Krynicy.

Ostatni numer „Sportu“ wychodzącego w Katowicach zamieszcza taką notatkę:

„PZLA w swoim czasie zwrócił się do Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego z prośbą o powierzenie Polsce organizacji lekkoatletycznych mistrzostw Europy w 1950 roku. W tych dniach otrzymał akceptującą odpowiedź od przewodniczącego komisji europejskiej FIAA p. Mericamp.

P. Mericamp prosi o podanie warunków jakie posiada Warszawa dla zorganizowania tak wielkiej imprezy, a więc czy znajduje się w Warszawie odpowiednia liczba kwaterek dla zawodników, ile torów mają być, ile widzów pomieszcza trybuna.

W związku z listem p. Mericampa jeden z dziennikarzy warszawskich domosi, że stadion na którym PZLA chce organizować mistrzostwa Europy znajduje się na „księżycu — najodpowiedniejsze zaś pomieszczenie dla zawodników i oficeli znajdują się w Warszawie na „Starówce“.

„Jeżeli członkowie Komisji Europejskiej uznają te warunki za dostateczne Polska będzie miała zaszczyt zorganizowania mistrzostw Europy, kończy nie bez złośliwości pismo“.

Notatka ta jest rzeczywiście złośliwa, ale skoro nie miało się nadziei, że do tego czasu wybuduje się w Polsce odpowiedni stadion sportowy to nie trzeba było rzeczywiście nikomu zwracać głowy.

Ciekawi jesteśmy co PZLA odpisze p. Mericampowi i jak ostatecznie załatwiona zostanie swego rodzaju już głośna sprawa.

Zmarnowano sezon biegów na przełaj

Chcąc poważnie propagować wychowanie fizyczne, trzeba przede wszystkim trzeźwo patrzeć na wytwarzającą się coraz to nowa sytuacja w dziedzinie sportu.

Przed rokiem mówiło się głośno o dekreście wychowania fizycznego, który miał wejść w życie w charakterze przymusowego uprawiania sportu przez jak najszersze masy młodzieży. Niestety do dnia dzisiejszego dekret ten nie został wprowadzony w życie.

Rok temu mówiło się o konieczności, potrzebie nieco poważniejszego zapiekania się przez czynniki państwowo-sportowe lekkoatletyka, jako podstawowa gałęź sportu.

Zanosilo się na to, że rzeczywicie lekkoatletyka w Polsce stanie na razie na odpowiednim poziomie i, tak jak piłka nożna czy boks, stanie się jedną z najpopularniejszych dziedzin sportu.

Okazuje się jednak, że w tym kierunku niestety nie możemy poszycić się nadzwyczajnymi sukcesami organizacyjnymi, wynikami których byłoby rezultaty w postaci chociażby masowego udziału młodzieży w biegach na przełaj.

Na terenie całej Polski odbyło się już tu i ówdzie szereg biegów tak zwanych „leśnych“, czy „ogrodowych“, a ogólnie zwanych „przełajami“. W biegach tych udział brała minimalna ilość zawodników. I tak np. w biegu na przełaj o mistrzostwo Polski na starcie stanęło tylko 28 biegaczy, a w innych biegach zaledwie kilkunastu. Fatalnie również przedstawiały się konkurencje kobiece, w których na starcie stawało nie więcej jak 5 zawodniczek.

Czy możemy mówić o masowym uprawianiu sportu przez naszą młodzież?

Czy możemy mówić z entuzjazmem o lekkiej atletyce?

PZLA zamierzał przeprowadzić szereg imprez na prowincji. Miało być sporo imprez w poszczególnych miastach, miasteczkach, a nawet ośrodkach. Mieliśmy zorganizować imprezy propagandowe, ale i w tym wypadku niestety nie możemy niczym poszczycić się.

Nakreślony program nie został wprowadzony w życie, a może został on źle opracowany.

Jak nic nie działa się w naszej lekkiej atletyce, tak też i nic nie dzieje się.

PZLA nie uważa nawet za stosowne opracować program przygotowań przed Igrzyskami Olimpijskimi. Organizowane są co prawda obozy kondycyjne w Olsztynie, ale obozy te nie dadzą nigdy tak wspaniałego efektu propagandowego, jaki mogłyby nam przynieść biegi na przełaj ze startem kilku tysięcy zawodników.

Jasna jest rzecz, że obozy kondycyjne dostępne są jedynie dla zaawansowanych zawodników. Są one bardzo potrzebne, ale nie wolno w pracy ograniczać się jedynie do jednokierunkowych zainteresowań

PZLA istnieje po to, żeby obejmował swoimi okragami cały sport lekkoatletyczny w Polsce. Tymczasem w łonie PZLA nastąpiły pewne tarcia. Maszyna przestała pracować. Zgrzyty nie zostały jeszcze usunięte i cały aparat zahamował się. Nie wnikamy w sedno zagadnienia, bo zbyt dalecy jesteśmy od rzucania jakichś podejrzeń, ale z przykrością musimy stwierdzić, że te właśnie zgrzyty w PZLA odbijają się w sposób katastrofalny na ogólnym kształcie sportu polskiego.

Biegi na przełaj przed wojną dostarczały nam coraz to nowych asów biegni. Przez biegi na przełaj wyłonił się tacy mistrzowie jak Sawaryn, Sarniecki, Fereyer, Kusociński, Noli, Haliński, Sidorowicz, Półtorak, Kurpessa i wielu wielu innych.

Biegi na przełaj są imprezami, które muszą zainteresować szerszy ogół młodzieży, wojska, członków klubów sportowych i w ogóle tych wszystkich, którzy chcą mieć coś wspólnego ze sportem.

Biegi na przełaj uprawiane muszą być nie tylko przez lekkoatletów, ale piłkarzy, wioślarzy, narciarzy, bokserów.

Bieg na przełaj jest fundamentem

dla każdego szanującego się sportowca.

Zmarnowaliśmy w tym roku sezon biegów na przełaj. Już teraz nie da się niestety tego odrobić, ale niech tegoroczny sezon będzie przestroga dla naszych władz sportowych, które muszą koniecznie w przyszłym roku odrobić zmarnowany okres.

W biegach na przełaj startować muszą nie jednostki ale tysiące. Nie chcemy bynajmniej powoływać się na autorytet sportu zagranicznego. Nie chcemy przytaczać szczegółów z biegów na przełaj organizowanych w Zw. Radzieckim, Francji, Czechosłowacji, czy Anglii. Rzeczy te są aż nadto dobrze wszystkim znane i nie wymagają absolutnie żadnych komentarzy. Nie też dziwnego, że w państwach tych lekkoatletyka i ogólny poziom wychowania fizycznego znajduje się na znacznie wyższym poziomie niż w Polsce.

Z niezliczonej masy zawodników zawsze można wyławić co zdolniejszych zawodników, by zapiekiować się nimi w sposób fachowy.

Z masy startujących zawodników wyrastać będą nasi przyszli mistrzowie, którzy będą mogli reprezentować nas na arenie międzynarodowej. Nie wolno więc pod żadnym wzglę

dem lekceważyć biegów na przełaj. Nie wolno ograniczać się w swojej pracy do organizowania wyłącznie obozów treningowych.

Organizowanie biegów na przełaj nie pociąga za sobą większych wydatków pieniężnych, a i zawodnicy nie potrzebują mieć drogocennych przyborów, jak rakiety tenisowe, narty czy też rekawice bokserkie. Kilka razy podawaliśmy informacje o przydziale poważnych ilości sprzętu sportowego klubom robotniczym i organizacjom młodzieżowym. Są to przeważnie pantofle, spodenki, koszulki. Cóż więc z tymi pantofkami się dzieje? Kto nosi spodenki i gdzie są ci zawodnicy. Muszą oni stać na starcie biegu na przełaj. Nie wolno na sprzętu tego „marnować“ w lokalach klubowych. Jeżeli klub otrzymał za duży przydział, niech zwróci część sprzętu, a przeznaczy się go komu innemu. Wyśle się na prowincję. Może tam nie będzie się marnował.

Istnieją przecież inspektorzy WF i PW. Są w terenie jednostki PUWF i PW, są komitety miejskie, wiejskie i rady WF i PW. Czyżby te wszystkie instytucje były potrzebne tylko do organizowania raz do roku święta wychowania fizycznego?

Dalsze mecze piłkarskie o wejście do klasy państwowej

Niedziela 27 kwietnia będzie czwartą kolejką rozgrywek piłkarskich o wejście do klasy państwowej.

„Rozkład jazdy“ przedstawia się następująco:

„Skra“ (Czestochowa) — „Polonia“ (Bytom)

„Polonia“ (Warszawa) — „Motor“ (Białystok)

KKS (Poznań) — „Wisła“ (Kraków)

RKS (Szombierki) — „Polonia“ (Świdnica)

AKS (Chorzów) — „Orzeł“ (Gorlice)

ZKK (Łódź) — „Radomiak“ (Radom)

RKU (Sosnowiec) — „Gedania“ (Gdańsk)

„Pomorzanie“ (Toruń) — „Gorchów“ (Warszawa)

„Garbarnia“ (Kraków) — „Czuwaj“ (Przemysł)

„Tecza“ (Kielce) — „Warta“ (Poznań)

KKS (Szczecin) — ŁKS (Łódź)

„Lublinianka“ (Lublin) — KKS (Olsztyn).

Ogółem mieć będziemy 12 spotkań. Kolejarze łódzcy gościć będą u siebie drużynę „Radomiaka“, która po trafila odnieść zwycięstwo nad „Gedania“ 1:0, wówczas gdy ZKK przegrało z „Gedania“ 1:6. „Radomiak“ przegrał z AKS 1:3. Przeciwnik jest

bardzo poważny i kolejarze zechcą niewątpliwie przerwać mimo wszystko złą dla siebie passę i jeżeli nie wygrać to przynajmniej wywalczą honorowy wynik.

W razie przegrania meczu, kolejarze nasi mogą stoczyć się na dno tabeli.

ŁKS gościć będzie w Szczecinie. Sądźmy, że i tym razem ŁKS zdobyć będzie dwa cenne punkty i kto wie czy nie wysunie się po tym meczu na pierwsze miejsce, stając się liderem tabelki. ŁKS nie przegrał jeszcze ani jednego spotkania. Nie sądźmy, żeby w Szczecinie ŁKS miał uzyskać z PKS gorszy wynik, niż „Warta“ z Poznania, która wygrała 4:0. ŁKS ma tym razem możliwość zdobycia możliwie jak największej ilości bramek. Nasi gracze powinni pamiętać, że każda bramka jest tutaj bardzo cenna, bo przy ogólnym zestawieniu wyników zadecydować może końcowa faza stosunku nie punktów, a bramek. Jak dotychczas ŁKS poszczycić się może bardzo przyzwoitym bilansem 10:1. A więc dziesięć bramek zdobytych i jednym tylko goal puszczonym.

ŁKS dopiero 11 maja rozegra mecz w Łodzi, przeciwnikiem będzie MKS ze Śląska. Nastąpi więc przerwa w wyjazdach drużyny ŁKS. Trzeba przyznać, że publiczność łódzka jest

niewiele stęskniona do meczów ŁKS na swoim boisku.

Do najciekawszych rozgrywek nie dzielnicy zaliczyć trzeba mecz KKS z Poznania z „Wisłą“. Ze względu na to, że poznaniacy grać będą na swoim boisku, szanse kolejarzy są znacznie większe. Poznaniacy uzyskali ostatnio rekordowy wynik w Białymstoku 14:2, co w dużej mierze świadczy o wyjątkowo dobrej dyspozycji strzałowej „kakaesiaków“.

Kurs przodowników boksu

Dnia 12 maja 1947 roku Miejski Urząd WF i PW. — Łódź, organizuje kurs przodowników boksu dla organizacji młodzieżowych i klubów sportowych m. Łodzi.

Kurs będzie dochodzący, bezpłatny i obejmie 92 godz. zajęć. Zajęcia odbywać się będą codziennie po 3 godz. w godzinach od 8—11 lub od 18—21 w sali Wojew. Ośrodka WF i PW. — Łódź, przy ul. Curie-Skłodowskiej 30.

Program kursu: 1) Gimnastyka 12 godz. 2) Zaprawa techniczna 30 godz. 3) Instruowanie boksu 10 godz. 4) Teoria boksu 4 godz. 5) Przepisy i regul. P. Z. B. 6 godz. 6) Organizacja zawodów 4 godz. 7) Anatomia i fizjologia 6 godz. 8) Higiena i masaże 6 godz. 9) Zagadnienia kult.-osw. 10 godz. 10) Egzamin końcowy i zakończenie kursu — 4 godz.

Warunki przyjęcia: Na kurs przodowników boksu może być przyjęty każdy obywatel mający: a) ukończoną szkołę powszechną, b) świadectwo lekarskie o dobrym stanie zdrowia, c) dobrą sprawność fizyczną, d) uzdolnienia organizacyjno - pedagogiczne, e) za-

Kurs szybowcowy w Łodzi

Z dniem 5 maja r. b. rozpocznie się VI-ty Turnus Teoretycznych Kursów Szybowcowych, ostatni przed rozpoczęciem szkolenia praktycznego.

Zapisy wraz z opłatą z 300, przyjmuje Sekretariat Aeroklubu Łódzkiego codziennie od godz. 11—13 i od 15—17. Kursy dostępne są dla wszystkich obywateli naszego miasta, płci obojga, poczynając od lat 16-tu.

Po zdaniu egzaminów i badaniach lekarskich, w okresie powakacyjnym rozpocznie się nauka pilotażu szybowcowego w specjalnych ośrodkach wyszkolenia szybowcowego.

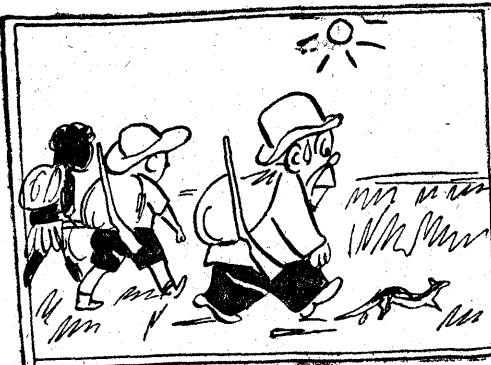
Dyr. Lange nadal prezesem hokeistów łódzkich

Walne zebranie hokeistów łódzkich wyraziło podziękowanie ustępującemu zarządowi za pracę, ze specjalnym podkreśleniem ofiarnej działalności prezesa Zygmunta Langego. Skład nowego zarządu ŁOZH przedstawił się następująco: prezes dyr. Z. Lange, wiceprezesa Łabędowicz, Pawlak, Brzeziński, sek. Napierański, skarbnik Borysiewicz.

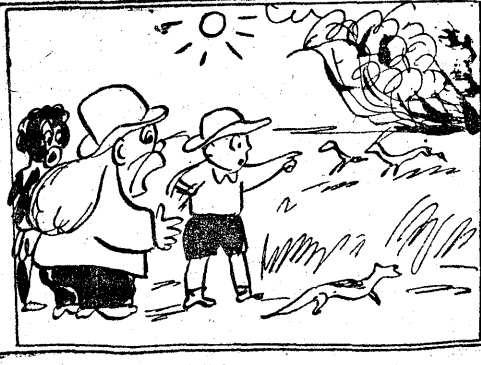
Już są na półkach księgarskich nowości Sp. Wyd. „CZYTELNIK“

St. Kowalewski „OFIAROWANIE“ opowiadania Str. 191 320.— zł	Zofia Kossak „GRÓD NAD JEZIOREM“ powieść Str. 143 220.— zł	Irena Krzywicka „RODZINA MARTENÓW“ powieść Str. 190 380.— zł (K. 493)
---	---	---

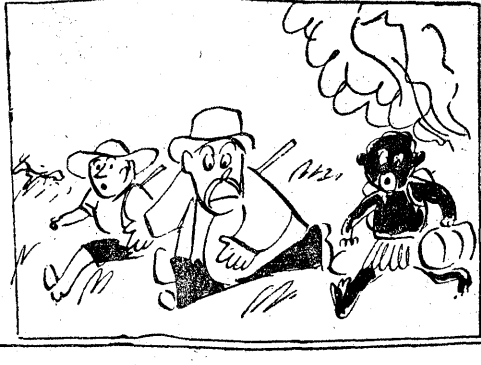
Pożar stepu. Jak uratować życie?



Przez step idą podróżnicy. Nagle z przerażeniem widzą...



Ze zwierzęta w wielkim pędzie. Uciekają. Co to będzie!



Od ogniska, co z wieczora. Rozpalili jeszcze wczoraj



Step się zajął. Trawa sucha. Jak fajerwerk ogniem bucha.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK 24 KWIETNIA

Dziś Fidelisa słow. Jerzego

Jutro Marka Ewangelisty słow. Jaroslawa

1296 Władysław Łokietek zostaje obrany w Poznaniu królem polskim. 1771 Urodził się w Toruniu zasłużony autor „Słownika języka polskiego” — Samuel Bogumił Linde. 1784 Umari komediopisarz polski — Franciszek Bohomolec. 1877 Wybuch wojny rosyjsko-tureckiej. 1906 Polska Partia Socjalistyczna wykrada 10-ciu więźniów politycznych z Pawiaka.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72 Pow. Urząd Bezp. — tel. 180-01 Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60 Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02 Fogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44 Fogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15 Fogot. lekarskie PCK — tel. 117-11 Straż Pożarna — tel. 8 Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK.

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Da nieciolkiego (Piotrkowska 127), Zajęc-kiewicza (Zielony Rynek 37), Górczyckiego (Przejazd 59), Karolina (Piłsudskiego Nr 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckela (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielińska 24) — o godz. 15-ej zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali”. — Passa-partout nieważne. — O godz. 19.15 arcydzieło Fredy „Śluby papięskie”. TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.15 sztuka amerykańska Williams'a „Szkłana Menażeria”. TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 „Szczęście Franja” Włodz. Perzyskiego. — TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) — o g. 19-tej operetka Lehara „Kraina Uśmiechu”. TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godz. 19.30 „Artyści” z piosenkami Gozdawy i Stępnia. — Gościnne występy A. Dymyzy. TEATR GONG (ul. Kopernika 16) — o godz. 19.30 — „Choć gołó, lecz wesóło”. DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK BTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Mili-cjanta) o godz. 9 lub 11-ej widowiska zamknięte dla szkół „Historia cała o nie-bieskich migdałach”. TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” w Teatrze Nowym ul. Ko-pernika 16. — Widowisko J. Warneckiego „Drogoceńny naszyjnik” w niedzielę i święta o godz. 12.15. ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11. — o godz. 19.30 „Od przysięgi do Hohuba”. „Fije Kuba do Jakuba” i „Wojskowa kura cja”.

Kina

ADRIA — „Synowie” BAJKA — „Korsarze północy” BAŁTYK — „Eskapada” GDYNIA — „Wyspa Skarbow” HEL — „Rywal Jego Królewskiej Mości” MUZA — „Siedmiu śmiały” POLONIA — „Dusze nieujarzmione” PRZEDWIOSNIE — „Jesse James” ROBOTNIK — „Niezapomniana melo-dia” ROMA — „Dzień wielkiej przygody” REKORD — „Robert i Bertrand” STYLOWY — „Wyspa Skarbow” SWIT — „Zdradziecka kula” TATRY — „Król Broadway'u” TECZA — „Biały murzyn” WOJNOSC — „Kobieta sama” WISLA — „Synowie” WŁOKNIARZ — „Bolek i Lolek” ZACHĘTA — „Zygmunt Kłosowski” OSWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) „Bitwa o Mariann”

POCZATKI SEANSOW: Kino: ADRIA, HEL, ROMA, TECZA. pocz. seans. 16.30; 18.30; 20.30; niedz. święta — 14.30; Kino GDYNIA — pocz. seans. 15.30; 7.30; 19.30; niedz i święta 13.30; Pozostałe kina pocz. seans. 16; 18, 20, niedz. i święta 14-ta.

RADIO

CZWARTEK, 24 KWIETNIA 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimmnastyka. 6.30 Muzyka. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program na dziś. 7.40 Koncert poranny. 8.30 In-formacje ogólnopolskie. 8.50 (z Łodzi) Informacje lokalne. 8.55 Przerwa. 13.00 Audycja dla zżk. 14.00 Koncert Orkie-stry Repr. ZSK. 14.30 Muzyka. 15.00 Muzyka dla dzieci. 15.20 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa”. 15.25 „Ze świata ra-dia”. 15.30 Pog. sportowa. 15.40 (z Ło-dzi) XV-ta aud. z cyklu „Zagadki mu-zyczne”. 16.00 Dziennik. 16.12 „Piosenkarze Europy”. 16.30 W. A. Mozart. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Komentarz gos-podarczy. 17.20 „Muzyka dla wszyst-kich”. 18.20 Aud. poetycka. 18.30 „Nauka przy głosniku”. 18.55 (z Łodzi) Pogada-nka. 19.05 „Głos Młodych”. 19.15 Pogada-nka. 19.25 (z Łodzi) Pogadanka. 19.30 (z Łodzi) Pieni polskich kompozyt. 19.52 (z Łodzi) Wiadomości sportowe. 19.57 Sy-gnał czasu. 20.02 Dziennik. 20.20 „Trybu na radiowa”. 20.30 „Stara Ameryka”. 21.00 „Stuchowisko”. 21.25 „Melodie świa-ta”. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą”. 22.00 Kwadrans Prozy. 22.15 (z Łodzi) III-cie aud. z cyklu poświęconego twórczości K. Szymanowskiego. 22.45 d. c. aud. z cyklu poświęc. twórczości K. Szymanowskiego 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego 23.15 Program na dzień następn. 23.27 (z Łodzi) Koncert żywych. 0.10 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

ARTYSCI DLA POWODZIAN!

Pod protektoratem Prezydenta Łodzi Ob. Eugeniusza Stawińskiego oraz Wojewody Ob. Piotra Szymańka — Związek Zawodowy Artystów Scen Polskich w Łodzi organizuje w niedzielę dn. 27. kwietnia o godz. 11.30, w sali Państwowego Teatru Wojska Polskiego

WIELKI

PORANEK ARTYSTYCZNY pod hasłem

ARTYSCI NA POWODZIAN!

Udział biorą: I. Aleksandrow, H. Bielicka, M. Bielicka, A. Bogucki, W. Broniewski, E. Dzięwoński, A. Dymyza, J. Godlewska, J. Gosławski, S. Grodzienka, K. Hamusz, I. Ho-recka, W. Jankowski, T. Kiese-weter, W. Krasnowiecki, F. Leszczyńska, H. Makowska, I. Malkiewicz, A. Markiewicz, J. Mieczyska, J. Minkiewicz, K. Pawłowski, L. Pię-traszkiewicz, L. Schiller, M. Słaski, W. Stępień, Z. Gozdawa, L. Paster-nak, Z. Szymonowicz, S. Witas. Całkowity wpływ z biletów wstę-

Zebrania i odczyty

DZIS — W szpitalu Anny Marii, o godz. 19.15 zebranie naukowe Oddz. Łódzkiego Pol-skiego Tow. „Pediatricznego i referat dr. med. J. Kossakowskiego pt. „Postępowanie w niedrożności mechanicznej przewo-du pokarmowego”. — W świetlicy f-ki Eisert i Schweikert, odczyt TUR-u pt. „Czy grozi nam ko-niec świata”. — Prelegent ob. Sobczyński. — W Łódzkim Zjedn. Przem. Dzielaw-skiego odczyt (TUR) ob. Cichockiej pt. „Ustroje społeczne” (3 wykład). — W świetlicy Gazowni Miejskiej, od-czyt (TUR) prof. Makaruczka pt. „Wia-domości o Polsce współczesnej”.

JUTRO (25-4-47)

— W lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Ra-dzieckiej, Piotrkowska 272 b, o godz. 18-ej odczyt prof. A. Szaiffa p. t. „Organizacja pracy naukowej w Zw. Radzieckim”. — na ofiary powodzi! — Bilety w kasie teatru. — Awiecz spotykamy się wszyscy w niedzielę na Poranku, gdzie ujrzymy najwybitniejszych aktorów, śpiewa-ków, piosenkarzy i literatów w wiel-kim programie artystycznym na po-wodzian!

TEATR „SYRENA” TRAUĞUTTA 1 DZIS I CODZIENNIE WIDOWISKO MUZYCZNE p. t. „ARTYŚCI” G. M. Wattersa i A. Hopkinsa z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem w roli tytułowej A. DYMZY i z udziałem całego zespołu „SYRENY”: Maria Bielicka — Edward Dzięwoński — Stefania Grodzienka — Wacław Ku-charski — Irena Malkiewicz — Kazimierz Pawłowski — Henryka Stankiewicz — Tadeusz Sutt — Stefan Witas oraz tancerki, muzyki i maszyniści teatralni. Reżyseria: KAZIMIERZA PAWŁOWSKIEGO Dekoracje i kostiumy: Jana Rybkowskiego i Mariana Stępnia. Przy fortepianach: Franciszka Leszczyńska i Adam Markiewicz. Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna o godziny 10-ej do 13-ej i od 18-ej. — Telefon 272-70.

1.000.000 zł padło na Nr 67.981 w KOLEKTURZE LOTERII PAŃSTWOWEJ Nr 336 ZNANEJ Z DUZYCH WYGRANYCH J. PACHOŁ, Piotrkowska 51 ODDZIAŁ: NOWO-ZARZEWSKA 7. — Telefon 103-21. (A. 476)

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH 9-ty (ostatni dzień ciągnięcia) IV-ej Klasy 49 Loterii

Table with lottery results. Columns: Wygrana 1.000.000 zł Nr 67981 (padła w Łodzi), Wygrana 500.000 zł Nr 39413 (padła w Warszawie), Wygrane po 100.000 zł Nr 5868, Wygrane po 20.000 zł Nr 12885, Wygrane po 10.000 zł Nr 1331, Wygrane po 5.000 zł Nr 524, Wygrane po 3.000 zł Nr 1605, Wygrane po 2000 zł należy sprawdzić w kolekturze.

ukłosa Ambicja

„Być ambitnym” — to określenie raczej pozytywne. Może świadczy na ogół o tym, że ktoś swym zdecydowaniem, lub silnym pragnieniem osiągnięcia jakiegoś celu, pokrywa pewne braki intelektu lub innych zdolności. Ale, powtarzam, być ambitnym, to nie jest jeszcze źle.

ku, na których nazwisko swoje podkreślał czerwonym ołówkiem. Inny przykład wygórowanej ambicji, zaczerpnąć możemy z historii. Pewien dworzanin Ludwika XIV, cierpiąc właśnie na tę manię, dając nieraz całemu dworowi okazję do kpin i krotochwili.

Gorzej, gdy w grę wchodzi tak zwana wygórowana ambicja, czyli kiedy ktoś, dążąc do jakiegoś celu, chce pokryć zbyt dużą dysproporcję swoich kwalifikacji z wymaganymi dla danej sprawy.

Razu pewnego sam król zwrócił się kiedyś do tego jegomościa z zapytaniem: — Czy umie pan po hiszpańsku? — Nie, Wasza Królewska Mość. — brzmiała odpowiedź.

Znałem jegomościa, bardzo ograniczonego na umyśle, który przez 20 lat zbierał wszystkie wycinki z gazet, dotyczące jego osoby. Ponieważ zaś było to, jak mówiłem, indywidualum nieciekawe, więc gros wycin-ków zaczerpniętych było z dzieła „Ofiary”, lub „Ogłoszenia drobne”. W ciągu 20 lat uzbierało się jednak dość dużo wycin-ków i znajomy mój pokazywał z dumą grubą księgę z powlepianymi skrawkami dru-

— A, to szkoda — rzekł Ludwik XIV i oddalił się. Dworzanin doszedł do wniosku, że król chciał go mianować ambasadorem w Hiszpanii i że tylko nieznanomość języka uniemożliwiła jego karierę dyplomatyczną. Niewiele myśląc, rzucił się do nauki. Sprzedał drogie książki, zatrudnił najlepszych nauczycieli, nie żałując czasu i pieniędzy. Po roku wy-tężonych studiów, był już go-tów. Przy pierwszym widzeniu z królem, nie omieszkał powie-

Z FILHARMONII Solistą najbliższego Koncertu Symfonicznego (piątek 25 b. m.) będzie młody, utalentowany kompozytor i pianista Kazimierz Serocki, który odegra z tow. orkiestry swój ostatni utwór „Concertino”. W programie orkiestry „Symfonia Szkocka” Mendelssohna oraz Zelenkińskiego uvertura „W Tatrach”. W charakterze dyrygenta wystąpi gościnnie Arnold Rezier, założyciel i stały dyry-gent Pomorskiej Orkiestry Symfo-nicznej. Bilety w kasie kina „Bałtyk” Narutowicza 20. (420 M)

— Już umiem po hiszpańsku, W K Mość. — A czy zna pan język na tyle, żeby rozmawiać z Hiszpanami? — Tak jest, najjaśniejszy panie — odparł z nadzieją w głosie. — To świetnie. — rzekł król — będzie pan mógł sobie przeczytać „Don Kichota” w oryginale. SŁAW.

POLEXPRESS SP. z O. O. PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE ŁÓDŹ — ul. NARUTOWICZA 27. Telefon 193-28. MAGAZYNOWANIE — TRANSPORTY MIĘDZYMIASTOWE KOLEJĄ I SAMOCHODAMI WE WSZYSTKICH KIERUNKACH

PODZIĘKOWANIE Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystej Mszy Żałobnej w dniu 22. 4. b. r. w kościele N. M. P. za spokój duszy s. p. Marii Eugenii Jasińskiej, a przede wszystkim Jego Emin. Ks. Biskupowi K. Tomczakowi, Ojcu Jezuitcie Olszowskiemu, Ks. Proboszczowi i wszystkim obecnym Księżom, Siostrom Zakonnym, Sodalicii, Panom z Caritasu, Harcerstwu, Farmakom, Delegacji Robotniczej, Pani Dymkowskiej, Koleżankom, Kolegom, Krewnym i Znajomym, serdeczne „Bóg Zapłać” składa RODZINA. (2815-p)

BUCHALTER BUTYNOWANY BILANSISTA z poważną praktyką przemysłową (pożądana w przemyśle metalowym) POSZUKIWANY na stanowisko SZEFA FINANSOWEGO. Warunki do omówienia. Mieszkanie 3-izbowe w Warszawie. Oferty z życiorysem i dokładnym przebiegiem praktyki zawodowej, przesyłać na adres: Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego — Warszawa 21, Okęcie. (K 536)

KOMUNIKAT Władze skarbowe stwierdziły, że w księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych często podawane są niezgodne z praw-dą nazwiska i imiona oraz adresy odbiorców i dostawców towarów. Zwraca się więc uwagę zainteresowanych, że stosownie do art. 25, ust. 4 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 174) i § 19 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 365), księgi handlowe, uproszczone i podatkowe powinny zawierać zgodne z rzeczywistością dane o odbiorcach i dostawcach przy sprzedaży (zakupie) towarów bądź w większych ilościach, bądź celem dalszej od-sprzedaży lub przeróbki. Ponadto stwierdzono nieujawnienie wbrew obowiązującym przepisom wszystkich transakcji i usług oraz ujawnianie niezgodnych z rzeczywistością cen zakupu względnie sprzedaży. Izba Skar-bowa przypomina o obowiązujących przepisach i ostrzega, że w sto-sunku do firm i osób podających w księgach fałszywe dane, niezależnie od dyskwalifikacji ksiąg i związanych z tym konsekwencji podatkowych, wyciągane będą surowe konsekwencje karne. (P. 550) IZBA SKARBOWA W ŁÓDZI.

Goście francuscy w Łodzi

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej donosi, że przebywająca od kilku dni w Polsce wycieczka wybitnych intelektualistów katolickich z Francji — przy końcu tego tygodnia, po zwiedzeniu Ziemi Zachodnich, przybędzie do Łodzi. Między gośćmi znajduje się znany pisarz Stanisław Fumet, redaktor pisma katolickiego „Temps Présent”, ksiądz Glasberg, którego Łódź gościła już w zeszłym roku, ksiądz Simon Ligier, oraz ojcowie André Dépiere i Bonaventura.

W czasie krótkiego pobytu w Łodzi goście wygłoszą odczyty. Redaktor Fumet będzie mówił o Baudelaire, jako etyku i estetyku, ksiądz Ligier o „Rozwoju katolicyzmu społecznego we Francji” a ojciec Dépiere o „Kościele we Francji wobec powojennych zagadnień człowieka”.

O dacie i bliższych szczegółach Towarzystwo zawiadomi w najbliższym czasie.

Nowe przepisy nabywania miesięcznych biletów ulgowych na kolejach

Przy nabywaniu w kasach kolejowych miesięcznych biletów ulgowych na dojazdy do pracy robotników i pracowników, oraz miesięcznych biletów szkolnych na przejazdy do szkół — Ministerstwo Komunikacji wprowadza na PKP począwszy od dnia 26 kwietnia br. obowiązkowe składanie w kasach biletowych zamówień na te bilety. Wzory zamówień podane są w ogłoszeniach przy kasach biletowych.

Dotychczasowe zaświadczenia uprawniające do nabywania biletów miesięcznych nadal obowiązują.

Wycieczka na Targi Poznańskie

W dniach 26, 27 i 28 bm. „Czytelnik” organizuje wycieczkę na targi międzynarodowe w Poznaniu. Wyjazd samochodami dn. 26 o godz. 9-tej, powrót dn. 28 o godz. 20-tej.

Koszt udziału zł. 2.900.
Dla członków „Czytelnika” — 2.500.

Zapisy przyjmuje księgarnia „Czytelnika” — Piotrkowska 96. Informacje — telefon 115-00 od 8—15-ej.

Tradycyjne „jajko” u Weteranów Powstań Śląskich

W ub niedzielę Związek Weteranów Powstań Śląskich urządził dla Rodziny Powstańczej tradycyjne „Jajko” w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 92. Uroczystość zgromadziła ponad 150 osób, przy czym młodzieży — połowa. Do zebranych przemówił ob. Zenon Jaszczak, przew. Rodziny Powstańczej, przemawiał także prezes Związku Weteranów Powstań Śląskich Janek E. Wróblewski. W miłym nastroju zabawa przeciągnęła się do późna.

BRANŻOWA CENTRALA ZBYTU
przyjmię

**wykwalifikowana
siłę buchalteryjną**
oraz
BIEGLĄ MASZYNISTKĘ.

Warunki do umowy.
Oferty: Biuro Ogłoszeń PAP,
ul. Piotrkowska 13 pod „C. H.”
(P. 551)

**SPRZEDAM
SAMOCHÓD OSOBOWY
„OPEL-OLYMPIA”
w stanie b. dobrym.**

Wiadomość: Łódź, Senatorska 29,
Łódzka Spółdzielnia Transporto-
wo-Komunikacyjna. (2824-p)

KUPIMY PASY do MASZYN
szer. 5 cm.
Wiadomość: ul. Jaracza 5.
Tel. 190-50. Herowski. (1448)

**KOMPLETY TYGODNIKÓW
„SZPIŁKI” i „KUŹNICA”
z roku 1946**

do nabycia w Administracji Wy-
dawnictw „Czytelnika” —
Piotrkowska 96, prawa oficyna
I piętro, pokój 155 w godz. 8—15

Zamówienia zamiejscowe będą
załatwiane po uprzednim nade-
staniu gotówki na konto P.K.O.
Nr VII.567, łącznie z kosztami
przesyłki w sumie zł. 200.—

ZAODRZAŃSKIE ZAKŁADY BUDOWY MOSTÓW I WAGONÓW

w Zielonej Górze Woj. Poznańskie

POSZUKUJĄ:

Głównego Księgowego

Referentów do Działu Zakupów

Maszynistki - Stenotypistki

Dyrektora Szkoły Przemysłowej

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego”

przyjmuje

OGŁOSZENIA I PRENUMERATY

z dostarczeniem do domów

w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”

Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI”

„DZIENNIK ŁÓDZKI” zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

**„SPOŁEM” — PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY RYBNE w GDYNI
ZAWIADAMIAJĄ — że powierzyły
POWSZECHNEJ SPOŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w ŁODZI
wyłączną sprzedaż swych produktów.
DORSZ WĘDZONY po 65,— zł kg
jest do nabycia we wszystkich sklepach
POWSZECHNEJ SPOŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w ŁODZI.
SPRZEDAŻ dla WSZYSTKICH. (415/M)**

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta zakupił zegar do kontroli obecności pracowników.

Bliższych informacji udziela Zakład Oczyszczania Miasta, Łódź, ul. Lagiewnicka Nr 63, tel. 174-14.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1947 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego, Okręgu Łódzkiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej siły światła w budynku Państwowej Fabryki Obuwia Nr 2 w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 12.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji elektrycznej siły światła w Państwowej Fabryce Nr 2”, w Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego w Łodzi, Piotrkowska 102-a, Wydział Budowlany do dnia 5 maja br. do godziny 11-tej.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie z wpłaconego do kasy Z. P. S., Łódź, ul. Piotrkowska 102-a wadium wysokości 2% sumy oferowanej. Otwarcie kopert nastąpi 5 maja br. o godzinie 11-tej w obecności przedstawicieli zainteresowanych firm, Zjednoczenia i Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego.

Informacji udziela Wydział Budowlany Z. P. S., Łódź, ul. Piotrkowska 102-a, gdzie oferenci mogą otrzymać ślepe kosztorysy, oraz obejrzeć plany rysunki i projekt umowy.

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenie jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu, oraz prawo częściowego skorzystania ofert według własnego uznania. (2808-p)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego Okręgu Łódzkiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ciesielskich i blacharskich, remontu budynku fabrycznego Państwowej Garbarni „Radogoszcz”, Łódź, Zgierska 104.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przeprowadzenie remontu stropów Państwowej Garbarni Radogoszcz” — Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego, Łódź, Piotrkowska 102-a, Wydział Budowlany — do dnia 5 maja br. godz. 12-tej. Do ofert należy dołączyć pokwitowanie z wpłaconego do kasy Z. P. S., Łódź, ul. Piotrkowska 102-a wadium w wysokości 2% sumy oferowanej.

Otwarcie kopert nastąpi 5 maja r. o godzinie 12-tej w obecności przedstawicieli zainteresowanych firm, Zjednoczenia oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego.

Informacji udziela Wydz. Budowlany Z. P. S. Łódź, Piotrkowska 102-a, gdzie oferenci mogą otrzymać ślepe kosztorysy, oraz obejrzeć plany, rysunki i projekt umowy.

Z. P. S. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, oraz prawo częściowego skorzystania z ofert według własnego uznania. (2808/p)

POSZUKIWANE natychmiast ZDOLNE KRAWACIARKI Piotrkowska 117, Cerownia Z Mierzejewski. (A. 472)

P. P. „Film Polski” w Łodzi, ul. Targowa Nr 61, ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie i instalację:

- 1) łącznicy telefonicznej abononckiej 5/50 24V CB wraz z urządzeniem dodatkowym, składającym się z:
 - a) baterii akumulatorów, 24V 36 Ah,
 - b) prostownika stykowego 125/24V 1.5A z filtrem,
 - c) przetwornicy sygnałowej 24/60V 25 Hz,
 - d) urządzenia kontrolnego dla 5 linii miejskich
 - e) przełącznicy 60/60 obwodów
- 2) dostarczenie 250 m kabla ziemnego obojów. w izol. pow. pap. 20x2, 0,7 mm Cu.
- 3) 500 m kabla ziemnego obojów. w izol. pow. pap. 5x2, 0,7 mm Cu wraz z montażem.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na łącznicę telefoniczną” należy składać do dnia 5 maja 1947 r. do godz. 10-tej w sekretariacie Naczelnej Dyrekcji, ul. Targowa 61. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-tej. Wadium w wys. 3% od sumy oferowanej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa i kwitować do oferty. Film Polski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania przyczyn. **Centrałne Biuro Zakupów Kierownik (K. 421)**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Narodowy Bank Polski ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: a) materiałów biurowych i piśmiennych: dziurkaczy, zszywaczy, klamer do zszywania, kałamarzy, obsadek, stałówek, ołówków, kalki maszynowej i ręcznej oraz klisz do powielaczy; b) uczycie 400 szt. czapek dla wartowników i woźnych przy czym N. B. P. daje tylko sukno, pozostałe dodatki wraz z wypustką koloru czerwonego winna dostarczyć firma.

Oferty na dostawę podanych wyżej materiałów i uczycie czapek należy składać w kopertach zapieczętowanych i zalakowanych w Wydziale Administracyjnym N. B. P. w Warszawie, przy ul. Daniłowiczowskiej 18, pokój 108, w godzinach od 10—12 do dnia 30 kwietnia br. do godziny 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.4. br. o godzinie 13-tej.

Do każdej koperty należy dołączyć kwit Narodowego Banku Polskiego na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy kosztorysowej, bądź też w powojennych księżeczkach oszczędnościowych, w biletach skarbowych obligacjach P. P. O. K. po kursie ustalonym przez Ministerstwo Skarbu lub gwarancję bankową z terminem ważności jeden miesiąc.

Narodowy Bank Polski zastrzega sobie prawo wyboru firmy, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności z tego tytułu. (K. 564)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Narodowy Bank Polski ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: a) motorów elektrycznych:

- U/min. 940 V 220/380 pierścieniowy KM. 6.
- U/min. 940 V 220/380 pierścieniowy KM. 5.
- U/min. 940 V 220/380 pierścieniowy KM. 4.
- U/min. 1400 V 220/380 pierścieniowy KM. 4.
- U/min. 940 V 220/380 pierścieniowy KM. 2,5.
- U/min. 940 V 220/380 krótko-zwarty KM. 4.
- U/min. 940 V 220/380 krótko-zwarty KM. 3.
- U/min. 1400 V 220/380 krótko-zwarty KM. 1,5.
- U/min. 1400 V 220/380 krótko-zwarty KM. 3.
- U/min. 1400 V 220/380 krótko-zwarty KM. 1,5.

b) maszyn biurowych: maszyn do pisania z długim wałkiem od 48 cm w zwykły, maszyn do liczenia, 13-to licznikowych, ręcznych i na napęd elektryczny, na prąd zmienny 220 V, powielaczy marki „Gestetner” na prąd elektryczny 220 V prąd zmienny.

Oferty na dostawę podanych wyżej przedmiotów należy składać w kopertach zapieczętowanych i zalakowanych w Wydziale Administracyjnym w Warszawie, przy ul. Daniłowiczowskiej 18, pok. 108, w godzinach od 10—12 do dnia 29 kwietnia br. do godziny 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.4. br. o godz. 13-tej.

Do każdej oferty należy dołączyć kwit Narodowego Banku Polskiego na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy kosztorysowej, bądź też w powojennych księżeczkach oszczędnościowych, w biletach skarbowych, obligacjach P. P. O. K. po kursie ustalonym przez Ministerstwo Skarbu lub gwarancję bankową z terminem ważności jeden miesiąc.

Narodowy Bank Polski zastrzega sobie prawo wyboru firmy, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności z tego tytułu. (K. 565)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie uzupełnienia lamp i kloszy w szpitalu Betleem, przy ul. Marii Skłodowskiej Nr 15/17 w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy, przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5, do dnia 5 maja 1947 roku w kopercie należy zamknąć z napisem: „Oferta na uzupełnienie lamp i kloszy w szpitalu Betleem”.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 16, II p.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 5.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta zakupi 8 sztuk motorów elektrycznych 1,2 — 1,5 K. M. X 1400 obr. dla napięcia 220/380 v.

Bliższych informacji udziela Zakład Oczyszczania Miasta, Łódź, ul. Lagiewnicka Nr 63, tel. 174-14.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1947 r.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę i remont:

- 1) budynku tkalni o kubaturze ok. 31.000 m³
- 2) budynku biurowego o kubaturze ok. 8.400 m³
- 3) budynku mieszkalnego o kubaturze ok. 4.500 m³
- 4) budynku szkolnego o kubaturze ok. 7.600 m³

w Białymstoku.

Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, pl. Zwycięstwa 2, lub w Zjednoczeniu Przemysłu Włókienniczego w Białymstoku, ul. Świętojańska 15, oraz poczta

Oferty należy składać lub nadsyłać do Zjednoczenia Przemysłu Włókienniczego w Białymstoku, ul. Świętojańska 15, do dnia 8.V.1947 r. godz. 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.V.1947 r. o godz. 12-tej. —A— (419/M)

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

poszukuje PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH które by mogły przyjąć zamówienia na WYRÓB IGIEŁ DZIEWIARSKICH

Rodzaj igieł dowolny. — Zaopatrzenie w surowiec zapewnione. Dogodne warunki finansowe. — Oferty nadsyłać pod adresem:

Naczelny Dyrektor Techniczny C.Z.P.W.I. ŁÓDŹ — Al. Kościuszki 4. (P. 537)

2 TECHNIKÓW (możliwie ze znajomością papiernictwa); 2 ELEKTROMENTERÓW zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych — ul. Piotrkowska 238 — Wydział Personalny. (P. 544)

W poniedziałek, dnia 28 kwietnia o godz. 18-iej w gmachu VI-go Państw. Gimnazjum, Piotrkowska 187 — odbędzie się zebranie organizacyjne w sprawie ufundowania tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Adeli Koziołkiewicz-Skrzypkowskiej, długoletniej i zasłużonej dyrektorki, nauczycielki i wychowawczyni młodzieży.

Wszystkich zainteresowanych tą sprawą proszę o przybycie

GRONO NAUCZYCIELEK b. gimn. A. Skrzypkowskiej.

(2805 p)

PO RAZ trzeci ogłaszam o zwrot kartek chlebnych do wydz. Apro wiczaj i Handlu, pokój 251 za wynagrodzeniem. Aurelia Felczak. (164/K)

LOKALE

WŁASCIWIELKA sklepu tekstylnego poszukuje dwóch pokoi wygody. Wiadomość Hotel Polonia pokój 408. (2771 p)

SKLEP mały do wynajęcia od administracji. — Telefonowa 220-08, godz. 9-11. (48/R)

ZAMIECIE sklep z pokojem mieszkalnym (okolica ul. Górnickiej) na pokój z kuchnią. Oferty kierować do Administracji Nr. „1436“. (1436)

SZUKAM sklepu niedużego z pokojem na pracownię od ul. Narutowicza do Nawrot. Pośrednicy po zadani. Zgłaszać: Telefon 216-54. (1446)

MŁODE, pracujące, wypłacalne małżeństwo poszukuje pokoju od zaraz. Pośrednictwo pożądane. — Zgłoszenia: ul. Włoczańska Nr 140, m. 3 — prawa oficyna. (1464)

POKOJ z mekropującym wejściem poszukuje student — Śródmieście. Oferty PAP, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 133 pod „Student“. (P. 546)

URZĘDNICZKA (dobrze zapłać) poszukuje pokoju z meblami ewentualnie bez mebli. — Oferty pod „Urzędniczka“. (2812 p)

ZAMIECIE mieszkanie 3-pokojowe na 2. Pośrednicy po zadani. Oferty pod „Korzystne“. (2788-p)

2 PIĘKNE pokoje, kuchnia, Warszawa — Rembertów zamienie na takie w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Stoczek 16, m. 1, godz. 18-20. (2791-p)

POSZUKUJE sklepu z pokojem w centrum. Tel. 173-22, godz. 9-19. (2800-p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE nauczam matematyki, fizyki. Znaczek 10. Opoczno skrytka 26. (1343)

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów Rzeczypospolitej Polskiej przyjmują zapisy na maszynopisanie, stenografię, księgowość — ul. Kilińskiego 50, ul. Piotrkowska 83. (1453)

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (K. 484)

RÓŻNE

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonuje w tym samym dniu, oraz przykuje prace amatorskie, Legionów Nr 1. (356 A)

ZNANA warszawska artystyczna cerownia garderoby i odnawiania krawatów Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 (w podwórzu), telefon 168-77 — naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (A. 443)

PARYŻANKA. Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby i kilimów, Śródmieście 6/5. (A. 357)

ZDJĘCIA 10-minutowe, roboty amatorskie, reprodukcje wykonuje tańszo Zakład Fotograficzny — ul. Piotrkowska 182. (1883)

CHORY ojciec prosi o pożyczenie lub zafiarowanie pantofelków i sukienki do Komunii św. dla 12-letniej dziewczynki. Łaskawe zgłoszenia Dziennik dla „Basi“. (gr)

DO FABRYKACJI wód gazowych, lemonjad komplet maszyn. Wykonanie solidne „Polwis“, Warszawa, Sienna 41. (K. 481)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKTYLOWYCH — R. Pluskowski — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (2452 p)

WAŻNE dla świetlic! — Udzielam lekcji deklamacji. Kilińskiego 36, m. 8. (1245)

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE. — Prace Amatorskie. Reprodukcyjne NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ — „FOTOMATON“ Narutowicza 8. (A. 306)

RADIOTECHNICZNE przyrządy i urządzenia na zamówienie wykonuje inżynierowie Nawrot 4, m. 5 od 17-19. (P. 547)

Przydziały



(rysunek z pisma ang. „Daily Mail“)

Gdy na banki Ołowek obracć Motory Sie potrafi, Paję, zdarza się, Lew, gdy wielki Za mały Gość się trafi,

To przedmiotem Jest zabawy, Bo nie starcza Na rękawy.

ZAOFIAROWANIE PRACY

TRACZE, tkacki na bawełnę, mają strowie tkaczy, rutynowana maszynistka poszukiwani. Zgłoszenia biuro personalne P.Z.P.E. Nr. 9 Łakowa 23 (róg Kopernika). (67 W)

POSZUKUJE uczciwej, czystej po mocnicy domowej na pół dnia lub na stałe. Tel. 256-02. (P. 1) d

POTRZEBNA zdolna samodzielna krawcowa. Pracownia sukien „Marian“ Piotrkowska 28 — 10. (2772 p)

MODYSTKI zdolnej poszukuje. Warunki dobre Narutowicza 6/5. (2770 p)

POTRZEBNA pracownica domowa od zaraz. Wiadomość Dowborczyków 4-2, tel. 215 70. (2765 p)

POTRZEBNY fryzjer damsko-męski od zaraz — Zgierska 133. (2780-p)

POTRZEBNE bardzo zdolne samo dzielne do sukien, Nawrot 7, m. 6. (2782-p)

WYCHOWAWCZYNI wykwalifikowana do dwójga dzieci potrzebna. Warunki dobre — Kilińskiego 114, m. 4. (pd)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207 18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13-14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, tel. 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, tel. 208-95. Redakcja rękopisów nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123 33 i 123-34, czynny od godz. 8-15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnik“, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96. CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem zł 25.—. Ogłoszenia drobne 12.— zł za wyraz (najmniej 120.— zł). Poszukiwani: pracy i rodzin 21.— zł za wyraz (najmniej 50.— zł). W tekście w numerach świątecznych i niedzielnych 50 procent drożej. Rachunek czekowy: P. K. P. Oddział w Łodzi Nr VII-567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELEK“

Oficyna w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, Żwirki 2

LEKARZE

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — Południowa 26, tel. 191 23, przyjmuje od 7-8 rano i 2-5 wieczór. (338 A)

Dr PŁOSZKO WŁADYSŁAW, choroby skóry i weneryczne — przyjmuję Kilińskiego 145/8, od godziny 17-19. (1274)

Dr MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece, Żeromskiego 37 tel. 257-28. (203/M)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-8 pp., Andrzejka 28, tel. 179 10. (333 A)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (331 A)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5, Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (340 A)

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI choroby skórne i weneryczne, 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. (2461 p)

Dr WOJCIK WACŁAW choroby oczu — przyjmuje 11-12, 4-6, Brzeźna 18, tel. 178-50. (344 A)

Dr A. KOWALSKI, specjalista chorób skórno wenerycznych, przyjmuje — Piotrkowska 26, godz. 3-7. (2451 p)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wotroby Narutowicza 35 — przyjmuje 4-6 tel. 206-99. (P. 429)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych — przyjmuję 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektroterapię. (2129-p)

Dr PRZEMYSŁAW MEINHARDT choroby wewnętrzne (serca) Kilińskiego 109 tel. 261-00, przyjmuje 2-6. (2598 p)

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza — przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (A.)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 8. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. — Przyjęcia 10-19, telefon 216-48. (339 A)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1-3, 4-6. Telefon 269-01. (332 A)

Dr Henryk PRÓCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3-6. (1445)

Dr DOBRWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przyjmuje od 3-5 Kopernika 6/3. Telefon 186-00. (336 A)

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i od 3 do 5.30. (R)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuję 8-10 i 5-7 Nawrot 8, tel. 129 39. (343 A)

LEKARZE DENTYŚCI

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzejka 11, telefon Nr 154-12. (K.)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10-13 i od 16-19 Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15. (K)

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ, leczenie chorób zębów, jamy ustnej zębów sztuczne. Południowa 46 telefon 268 91. (342 A)

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protezyka zębów. — Gdańska 26 a/18 (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. (1169)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25 m. 41. (A. 450)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Woitastiewicz, abitucentka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (1748 p)

FELCZERZY

STARSZY FELCZER Stefan Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego — ul. Główna 62 — 76. 6-8. (2165-p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

POCZTÓWKI imiennowe, krepina, wszelkie materiały piśmienne — po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa“ Łódź, Piotrkowska 69. — Telefon 116 60. — Prowincja zaliczenie. (A 460)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (A. 453)

STYLISKA do szpadli, siekier, młotków. Leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety. Poleca — sklep Południowa 6. (P. 466)

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny. Zakład Zegarmistrzowski „Omega“, Piotrkowska 4. (362 A)

MASZYNY do szycia, kupno sprzedaż naprawa poleca firma J. Kruczkowski Łódź, Zachodnia 30. (2516 p)

ZAKŁAD RYMARSKI F. Kwieceń Łódź, Pl. Wolności 10 — poleca piłki nożne, siatkówki i inne. (A. 473)

MASZYNA dziewiarska 10 na chodzie na roboty dziecięce do sprzedania. Wiadomość: Nowomiejska 3, m. 6, godz. 18-20. (P. 540)

MOTOCYKL okazjnie sprzedaż: Jan Pujdak i Ska Piotrkowska 83. (P. 512)

KUPUJEMY złom srebra (monety w każdej ilości). Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne Pl. Wolności 2, m. 2. (P. 486)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryne, stearyne, surowce kosmetyczne — zakupu każdą ilość „ENOLA“ Łódź, Napiórkiowskiego 24, telefon 177 00. (P. 428)

POKOST malarski (lniany), po długowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbabarwny), sykatywa, tynk, tura do brzozy poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON“ Łódź, Południowa 78/80, telefon 138-19. (P. 375)

SILNIKI elektryczne, druty nawojowe, szrotki, gwinty, kupno — sprzedaż. Sklep: Piotrkowska 83, telefon 117-24. (400/M)

LEJCE IIIc, Contaxa III kupi natychmiast: Jan Pujdak i Ska Piotrkowska 83. (P. 511)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

PŁYTY patefonowe — sprzedam. Zbiór najlepszej muzyki, najwybitniejszych wykonawców. Telefonowa 160-54. (2719-p)

KSIĄŻKI prawnicze, ekonomiczne, medyczne, techniczne oraz inne naukowe kurule, sprzedaż Marian Ginter, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Łódź, ul. Jaracza 3. (A. 305)

PASTE do obuwia tania sprzedaż firma „Promleń“ Sienkiewicza 63. (2768 p)

PACIORKI, KORALE wszelkiego rodzaju, w każdej ilości zakupy Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza Nr 48, tel. 157-99. (pd)

KSIĘŻYCOWA i Apassionat Beet hoveną kupię lub zamienię na inne piaty. Tel. 121-26. (pd)

NIWELATORY, teodolity, sprzęt mierniczy poleca, kupuje, fachowo naprawia Wesolowski, Niedbal ski i S-ka, Łódź, Nowomiejska 3. (A. 459)

KSIĄŻKI używane stale kupuje KSIĘGARNIA NAUKOWA, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (424 A)

ZAKUPIE każdą ilość złomu miedzianego — ul. Piotrkowska 216. Odlewania Metali. (P. 545)

BREZENT kupuje. Pracownia walizek — Nawrot 24. (P. 548)

KUPIMY doczeczki 2-3 ton. Wiadomość: Tel. 150-15, godz. 8-18. (P. 549)

WAGI uchyłne cechowane sklepowe 5 kg oraz nowe maszyny do szycia gabinetowa, sprzedam. Tel. 204 17. (165/K)

OGRODNICZO-rolna gospodarke z dobrymi budynkami przy samym mieście pilnie sprzedamy — 2,644. Pl. Wolności 6, m. 4. (1459)

KUPIE białe ołowiana kilka arkuszy — J. Janyst, Piotrkowska 68, Tel. 145-09. (2825-p)

SPRZEDAM 25 maszyn w dobrym stanie do robienia siutasiu i kno. łów. Wiadomość: F-ma „Eko“ ul. Stalina Nr 35, tel. 143-91. (2797 p)

PLAC w centrum kupimy. Plac Wolności 6, m. 4, godziny 11-1, 4-6. (1858)

KUCHENKE elektryczną pojedynką na prąd pozamięski, nieużywana na sprzedaż. Abramowskiego 39/35 III piętro. 15-18. (gr)